„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper
in the Eastern States

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał
„NOWY ŚWIAT"
Ten zawsze go czyta
6 STRONIC 6

No. 216. Rok XXVI. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, WTOREK, 7 SIERPNIA (TUESDAY, AUGUST 7) 1923 Entered as second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

NIEMCY MAJĄ SAMI POGODZIĆ SIĘ Z FRANCJĄ

ANGLJA ODMAWIA POŚREDNICTWA

Jedynie bezpośrednie załatwienie sporu możliwe

PRAGA, 6 sierpnia. — Premjer Benesz, który powrócił dopiero z Paryża i Londynu, gdzie starał się doprowadzić do ujednostajnienia poglądów między Francją i Anglją na sprawę odszkodowań, oświadcza, że spór w sprawie odszkodowań będzie załatwiony wkrótce na skutek inicjatywy samych Niemiec, które zniecierpliwione przewlekaniem się sporu i zaniepokojone zagrażającą im ruiną finansową względnie dalszą okupacją ziem niemieckich, przez wojska francuskie zdecydowały się zaproponować Francji oddzielne rokowania dla załatwienia sporu odszkodowań — tembardziej, gdy Anglja odmówiła swego pośrednictwa.

• • •

Niemcy dla ułatwienia sobie zamierzonego celu, rozpoczęli wewnątrz Francji olbrzymią propagandę przy pomocy miljonów rozrzutek rozpowszechnianych we Francji, w których się starają usprawiedliwić z zarzutów wywołania wojny i przedstawiają wersalski traktat pokoju jako najwyższy akt niesprawiedliwości — który w imię zasad Chrystusa powinien być zniesiony. Agitatorzy niemieccy twierdzą że traktat wersalski jest niesprawiedliwy, bo wyłączył od rokowań pokojowych pokonane Niemcy i całą odpowiedzialność za wywołanie wojny złożył na Niemcy.

Dalej, że aljanci nawoływali silne jeszcze militarnie Niemcy do poddania się, a gdy Niemcy złożyli broń, obiecywanego złagodzenia warunków im nieprzyznano. Ukazanie się olbrzymiej ilości podobnych rozrzutek we Francji — wywołało w społeczeństwie francuskiem silne oburzenie na śmiałość i arogancję niemieckiej propagandy dla wprowadzenia w błąd narodu francuskiego.

Książę angielski uszkodził sobie nogę

LONDYN, 6 sierpnia. — Książę Henryk trzeci syn króla angielskiego jadąc na czele szwadronu podczas ćwiczeń uszkodził sobie nogę z powodu obalenia się z koniem. Książę doznał złamania kostki u lewej nogi i został odwieziony do szpitala wojskowego, gdzie będzie musiał pozostać kilkanaście dni.

Rabunek w biały dzień

BAYONNE, 6 sierpnia.—Dwuch uzbrojonych bandytów zatrzymało dzisiaj rano przy krzyżówce Lehigh Valey, Clarksona kasjera New York and New Jersey Shipbuilding Co. i zabrali mu 1000 dolarów przeznaczonych na wypłatę dla pracowników w biurze kompanji przy East 22 ulicy.

TRAGICZNA ŚMIERĆ TRZECH KOBIET

Porwane przez prąd wodny i rzucone w wiry wodne poniżej tamy

GRAFTERBORO, Pa., 6 sierpnia. — Trzy kobiety z Philadelphia zginęły tragiczną śmiercią, gdy łódź, w której płynęły, została porwana prądem i rzucona w wiry wodne poniżej wielkiej tamy na strumieniu Perkiomen.

Łódź rozbiła się w drobne szczątki uderzając o skały leżące poniżej tamy. Dwie inne kobiety w drugiej łodzi zostały uratowane przez chłopca skauta, któremu się udało odwrócić kierunek łodzi od wodospadu i doprowadzić łódź do brzegu.

TRAKTAT AMERYKAŃSKO-TURECKI PODPISANY

PRAWA AMERYKANÓW ZABEZPIECZONE

Warunki państwa najbardziej zaprzyjaźnionego.

LOZANNA, 6 sierpnia. — Amerykańsko-turecki traktat pokoju został podpisany dzisiaj o godzinie 4 po południu na warunkach narodów najbardziej zaprzyjaźnionych.

Prawa obywateli amerykańskich urodzonych jak również na turalizowanych zostały zabezpieczone. Traktat jest dziełem długich rokowań, które wielokrotnie natrafiały wprost na niepokonane przeszkody ze względu na znieslenie przez rząd turecki tak zwanych „kapitulacji", na mocy których, cudzoziemcy zamieszkali w Turcji podlegali sądownictwu przedstawicieli swojego państwa urzędującym przy ambasadzie i konsulatach.

Jako odszkodowanie za zniesienie tego przywileju względem Amerykanów, rząd turecki dał gwarancję, że prawa obywateli amerykańskich będą zabezpieczone i uszanowane.

Koncesje udzielone przymysłowcom amerykańskim zostały potwierdzone w traktacie.

Niemcy nie spodziewają się wiele po nowym prezydencie Stanów Zjedn.

BERLIN, 6 sierpnia. — Niemcy szczerze żałują zmarłego prezydenta Hardinga jakkolwiek nie doznali od niego większej pomocy, ale jeszcze mniej spodziewają się po nowym prezydencie Coolidge, który jako surowy purytanin zbyt ściśle się trzyma raz powziętego zdania i rzadko kiedy odstępuje od tego co uznał za słuszne. Taki sposób myślenia i traktowania zawiłych problemów międzynarodowych nie rokuje nadziei, by nowy prezydent mógł wykazać zrozumienie dla trudnego stanowiska w jakiem się znajduje naród niemiecki.

10-letni chłopiec ratuje życie dorosłemu mężczyźnie

MIDLETOWN, 6 sierpnia. — Dziesięcioletni M. Kaljak z New Yorku uratował od utonięcia H. Yanish'a z Brooklyna, gdy ten poraz trzeci poszedł pod wodę podczas kąpieli w jeziorze Masten. Chłopiec znajdujący się w dość znacznem oddaleniu usłyszawszy wołanie o pomoc popłynął ku tonącemu i przytrzymał go ponad wodą tak długo aż inni pospieszyli chłopcu z pomocą i uratowali obydwóch bliskich wymęczenia.

TRAGICZNA ŚMIERĆ MAŁEGO CHŁOPCA

Zabity przez pociąg w chwili przechodzenia przez krzyżówkę

CAMDEN, N. J., 6 sierpnia. — Siedmioletni Jan Iwaniuk wysłany przez swoich rodziców wraz ze swoim młodszym bratem Aleksandrem po zakupno lodu został przejechany na śmierć na krzyżówce w pobliżu swego domu przez pociąg kolei Reading Railroad.

Starszy chłopiec został zabity na miejscu, a młodszy odniósł tak ciężkie uszkodzenia, że lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu. Dróżnik kolejowy Mazzino stwierdza, że chłopcy przeczekali na przejazd pociągu i po przejeździe ruszyli natychmiast mimo jego ostrzeżenia i zostali najechani przez pociąg nadjeżdżający z przeciwnej strony— którego widok chłopcom zasłaniał pierwszy pociąg. Dróżnik czynił nadzwyczajne wysiłki, aby chłopców powstrzymać, ale huk przejeżdżającego pociągu zagłuszył jego głosy ostrzeżenia.

8 „zwycięstw" w 8 tygodniach pod kierownictwem ministra pana Seydy

Warszawski „Kurjer Poranny" w artykule pod tytułem: „Widmo przeszłości" — wylicza 8 „sukcesów", jakie odniósł rząd chjeno-piasta w dziedzinie polityki zagranicznej.

Oto one:

1) utrata kopalni Dellbrueck,
2) wstrzymanie sprawy Jaworzyny,
3) przegrana w sprawie Gdańska,
4) oziębienie stosunków z państwami Bałtyckiemi,
5) akcja przeciwpolska ministra czeskiego Benesza i wrogi stosunek Czechów do Polski,
6) agitacja w prasie angielskiej przeciw przymierzu polsko - rumuńskiemu,
7) niechętne stanowisko wobec spraw polskich ze strony delegata Hiszpanji w Lidze i rzeczoznawcy hiszpańskiego na Górnym Śląsku,
8) oziębie stosunki z Włochami.

Jeżeli do tego dodamy i „sukcesy" Witosowego rządu w polityce wewnętrznej jak: np. szalony wzrost drożyzny, spadek waluty, falę strajków i rugi w urzędach, otrzymamy piękny obrazek „rządu narodowego".

Osiem przegranych w polityce zagranicznej! Jak na osiem tygodni rządów „narodowych" — to dosyć!

Nowego prezydenta czekają skomplikowane zagadnienia

Strajk węglowy, sprawa farmerów, bonus żołnierski, Filipiny i Trybunał Międzynarodowy

WASHINGTON, 6 sierpnia. — Jakkolwiek prezydent Coolidge przez cały przyszły miesiąc nie będzie przyjmował żadnych publicznych delegacji, mimo to będzie miał podostatkiem pracy — która nie pozwoli mu ani na chwilę odetchnąć przez cały miesiąc sierpień. Niektóre z tych spraw, jak groźba strajku węglowego; sprawa sporu pomiędzy gubernatorem Wood'em a legislaturą i senatem wysp Filipin są bardzo naglące. Nie mniej szybkiego załatwienia, ale natychmiastowego gruntownego zbadania wymaga sprawa wyspy Portoriko i Kuby, a wreszcie sprawa bonusu żołnierskiego; amnestja więźniów politycznych; sprawa farmerska, a wreszcie jedna z najtrudniejszych którą w ostatnich tygodniach pod jął zmarły prezydent i zmarł nagle nie załatwiwszy jej — to sprawa Międzynarodowego Trybunału.

W sprawach strajku węglowego wybitne osobistości są mniemania, że prezydent Coolidge użyje tego sposobu jakiego użył przy tłumieniu strajku policyjnego w Bostonie, gdy był gubernatorem stanu Massachusetts. W kołach górniczych również są przekonani, że prez. Coolidge pod żadnym warunkiem nie pozwoli, aby się miała powtórzyć katastrofa zeszłoroczna, ale mają nadzieję, że prezydent obydwie strony zarówno górników węglowych— jak i właścicieli kopalń zmusi do natychmiastowego załatwienia sporu dla odwrócenia zagrażającej katastrofy.

Trudniejsza jest do załatwienia sprawa farmerów, ponieważ wymaga dłuższego czasu i gruntownego rozwiązania potrzeb farmerów i obmyślenia odpowiednich środków, które farmerom przyniosłyby rzeczywistą pomoc, a nie zaszkodziły przemysłowi. Nie mniej trudną jest sprawa bonusu, która dotychczas pozostaje w zawieszeniu i również potrzebuje długiego namysłu, ale jej rozwiązanie z wielu względów jest niezależne od prezydenta.

Łatwiejszemi stosunkowo są zagadnienia natury międzynarodowej, jak sprawa Trybunału Międzynarodowego, gdzie wiele zależy od tego, jak się na tę sprawę zapatruje prezydent i członkowie rządu. Podobnie nie przedstawiają większych trudności sprawy sporu pomiędzy gubernatorem Wood'em a legislaturą i senatem wysp Filipińskich, którzy się domagają prawie zupełnej niepodległości.

Kwestja amnestji prawdopodobnie będzie najłatwiejszą do załatwienia i zostanie udzielona dla uczczenia pamięci zmarłego prezydenta Hardinga.

Odnośnie kwestji republiki Kuby, która nie życzy sobie mieszania się Stanów Zjednoczonych do wewnętrznych spraw republiki, prezydent załatwi tę sprawę równolegle ze sprawą wysp Filipińskich.

POWODZIE W NEBRASCE

Pociąg ze zwłokami prez. Hardinga częściowo zalany ulewą

OMAHA, 6 sierpnia. — Północno-wschodnia część stanu Nebraski i Iowa została nawiedziona gwałtowną ulewą, która spowodowała powódź. Pociąg wiozący zwłoki prezydenta został zaskoczony gwałtowną ulewą na jednej z mniejszych stacji i w części zalany wodą. Dwie dziewczynki Clare Coddach, lat 12 i jej kuzynka Earl Helen Weaver, lat 13 utonęły zalane nagłym napływem wody na miejscu, do którego się schroniły przed burzą.

Senator francuski, L. Martin, złożył w Senacie projekt czynnego i biernego prawa wyborczego dla kobiet.

AMERYKANIE U PREMJERA WITOSA

Najnowsza fotografja prezydenta Coolidge'a

WEST PHILADELPHIA NAWIEDZONA BURZĄ

Ulice w dzielnicy Woodlawn zalane wodą

PHILADELPHIA, 6 sierpnia.— Ponad West Philadelphia i całą okolicą przeszła gwałtowna burza deszczowa, która zalała niżej położone ulice wodą na 4 stopy wysoko. Wielu ludzi jadących w automobilach zatrzymanych na niżej położonych ulicach zostało zagrożonych utopieniem. Piwnice domów zostały zalane. W wielu domach woda wdarła się do mieszkań. W strumieniu Cobb, woda podniosła się nagle o 10 stóp zalewając przybrzeżne okolice i fabryki położone nad brzegiem strumienia. Kilka domów spłonęło od pożaru spowodowanego piorunami. Komunikacja tramwajowa i telefoniczna została przerwana. Szkody wyrządzone burzą dochodzą kilku tysięcy dolarów.

DZIESIĘCIU KOMUNISTÓW ZOSTAŁO ARESZTOWANYCH W WARSZAWIE

Poseł Reich przeciw obecnemu rządowi

(Specjalna wiadomość dla „Nowego Świata")

WARSZAWA, 6 sierpnia. — Bawiąca obecnie grupa finansistów amerykańskich, do których należy i miljoner Statsbury, odwiedziła wczoraj premjera pana Wincentego Witosa.

Podczas ożywionej dyskusji, finansiści wypytywali się o gospodarcze stosunki w Polsce.

Minister dla spraw wewnętrznych Kiernik oświadczył w Sejmie, że sprawcy zamachów bombowych już znajdują się w rękach władzy. Są nimi komuniści zagraniczni w liczbie dziesięciu.

Podczas dyskusji nad budżetem poseł żydowski Reich wystąpił z ostrą krytyką przeciw rządowi, oświadczając, iż żydzi ofiarowali rządowi wydają pomoc w chwili najgorszego kryzysu i że Witos ofiarowaną pomoc odrzucił, wobec tego klub żydowski będzie głosował przeciw wnioskowi rządu.

PODATEK OD WŁASNOŚCI PRZYNIESIE POLSCE MILJARD FRANKÓW ZŁOTYCH

Polska Agencja Telegraficzna.

WARSZAWA, 6 sierpnia.—Polska w przyszłym roku podatkowym otrzyma miljard złotych franków z samego podatku gruntowego i nieruchomych własności.

Sejm uchwalił w trzeciem czytaniu projekt ustawy podatkowej.

Były prez. Wilson weźmie udział w pogrzebie prez. Hardinga

WASHINGTON, 6 sierpnia. — Były prezydent Woodrow Wilson według wiadomości wyszłych z jego otoczenia pragnie bardzo o ile mu na to pozwoli zdrowie wziąć udział w ceremonjach pogrzebowych zmarłego prezydenta Hardinga.

Wykolejenie pociągu kolei Erie

PATERSON, N. J., 6 sierpnia. — Przeszło 20 osób przeważnie kobiet i dzieci doznało większych i mniejszych obrażeń, gdy dwa pierwsze wagony pociągu kolei Erie jadącego w kierunku Port Jerwis wyskoczyły z szyn podczas przejazdu pociągu przez krzyżówkę przy Jackson Ave., w Paterson.

Wśród przeszło 400 pasażerów powstała panika. Dzieci i kobiety rzuciły się do wyjścia. Dzięki tej okoliczności, że pociąg dopiero opuścił stację i nie nabrał zwykłej szybkości należy zawdzięczać, że katastrofa nie przybrała olbrzymich rozmiarów.

Maszynista uczuwszy wstrząśnienie lokomotywy natychmiast zatrzymał lokomotywę, która mimo to pociągła wykolejone wagony kilkaset stóp po progach kolejowych, powodując gwałtowne wstrząśnienie, od którego wypadły wszystkie szyby których odłamki pokaleczyły pasażerów.

Polak podejrzany o morderstwo

TRENTON, N. J., 6 sierpnia. — Jan Bogdanowicz lat 21 zamjeszkały pnr. 493 Van Sicklen ulica, Brooklyn, aresztowany w związku z zamordowaniem szofera w Camden, N. J. a następnie puszczony na wolność, nie uzyskawszy w Philadelphia z panną May Becon, 169 Utica Ave., licencji ślubnej, a straciwszy w kilku dniach kilkadziesiąt dolarów, które miał ze sobą, udał się w automobilu wraz ze swoją narzeczoną w powrotną podróż do Brooklyna.

W przejeździe przez Trenton nieszczęśliwej parze zabrakło gazoliny, a nie mając za co podróżować dalej, młoda para postanowiła zamieszkać pod gołym niebem w pobliżu tego miasta, gdzie przebyli kilka dni, mając nakrycie automobilu i gałęzie drzew za jedyny dach nad głową. Głód pomysłowa parka zaspakajała przez zabieranie butelek mleka okolicznym mieszkańcom, którzy w końcu zawiadomili policję o tajemniczem znikaniu ich wiktuałów i obecności w pobliżu tajemniczej parki. Policja po krótkich poszukiwaniach odnalazła młodą parkę gruchającą w zaciszu leśnem i osadziła w więzieniu.

Bogdanowicz został skazany na 30 dni więzienia za kradzież, a jego bogdanka została puszczona wolno, po przybyciu jej ojca do Trenton, który zabrał romantyczną córkę do domu. Panna Bacon przyznała się przed sędzią, że dała się namówić Bogdanowiczowi do ucieczki, a nie uzyskawszy licencji ślubnej, bojąc się powrócić do domu, zgodziła się z nim zamieszkać jak z mężem pod gołym niebem na wzór cyganów.

Katastrofa aeroplanowa

MINEOLA, L, I., 6 sierpnia. — Frank Anderson, mechanik aeroplanowy doznał złamania nogi a J. Stinson, lotnik ogólnych obrażeń ciała, a pasażer Jordanow tylko nieznacznych zadrapań, gdy aeroplan, którym usiłowali wzbić się w powietrze spadł na bagno przygniatając pasażerów. Aeroplan został poważnie uszkodzony. Ranni zostali odesłani do szpitala wojskowego.

Ślub marokańskiego bandyty

MELILLA, 6 sierpnia. — Sławny bandyta marokański Raisali poślubił córkę przywódcy plemienia Carey Zenal. Raisali od lat przeszło 40 jest uznany jako przywódca marokańskich band, które pod pozorem walki przeciw hiszpanom często prowadziły walki dla rabunku.

Dzisiaj! Dzisiaj! Dzisiaj!

W 9-tą Rocznicę Czynu Sierpniowego

RADA OŚWIATOWA ZŁĄCZONYCH TOWARZYSTW

W POROZUMIENIU I ZE WSPÓŁUDZIAŁEM ORGANIZACYJ I ZRZESZEŃ POSTĘPOWYCH

urządza

Uroczysty Obchód

W DOMU NARODOWYM, 19 St. Marks Place, (E. 8 ul.), New York

Przemawiać będzie ob. B. D. KUŁAKOWSKI, który przed kilku dniami powrócił z Polski i W. BOJAN-BŁAŻEWICZ, redaktor „Nowego Świata". — Pieśni okolicznościowe wykona chór „ECHO". —Początek o godzinie 8ej wieczorem.

WSTĘP WOLNY!

Uczcijmy godnie 9-tą Rocznicę Sierpniową

Zbierzemy się dzisiaj wieczorem w Domu Narodowym, aby w Rocznicę Czynu Sierpniowego cześć złożyć pierwszym żołnierzom Nowej Polski którzy pod komendą Józefa Piłsudskiego rozpoczęli bój o niepodległość Polski. Zbierzemy się dzisiaj, aby uczcić pamięć tych co dla sprawy Polski przetrwali burzę dziejową i tym, co do budowy państwa polskiego się przyczynili i w dalszym ciągu dla zwiększenia potęgi jego i chwały pracują, złożyć najgłębsze uznanie.

Zbierzemy się, żeby Twórcy Czynu i Głównemu Budowniczemu Nowej Polski Komendantowi Piłsudskiemu wspólnie uchwalić i na ręce Jego przesłać zapewnienie, że wśród emigracji oddalonej tysiące mil od ojczyzny, biją serca żywiej i goręcej w Rocznicę Sierpniową. Niech nie braknie nikogo z nas dzisiaj na wielką uroczystość.

Bez uprzedzeń i nienawiści przejdźmy razem drogę zwycięską Czynu Sierpniowego do chwili dzisiejszej.

Stańmy w szeregach obchodowych wszyscy, którzy nie słowem tylko, lecz szczerą służbą dla spraw ojczystych wyrażamy miłość dla Polski!

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Kajetana.
Dzisiaj — Gorąco.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:
Wtorek: Kilceedane z Rotterdamu
Victorius z Londynu
Odpłyną z New Yorku:
Wtorek: Resolute do Hamburga,
Mauretania do Southampton.

Żniwo śmierci

Od dnia 1 stycznia rb. do dnia dzisiejszego zmarło w New Yorku osób:

Pod kołami samochodów	499,
od zatrucia wódką	179,
od kul i noży	158.

Miłość dozgonną ślubowali sobie w dniu wczorajszym William Fein z p. Janiną Szumską.

W magazynach New York Central Railroad przy Fordham Rd. wybuchł z niewiadomej dotychczas przyczyny pożar. — Wezwani strażacy ogień dość szybko umiejscowili. Straty nie znaczne.

Do szpitala Lincoln został zabrany na kurację 27 letni W. Solnik, z pn. 417 East 169 ulica. Solnik dostał ataku konwulsji, gdy przechodził ulicą Tiffany.

Gdy 14 letnia Elżbieta Abczyńska, z pn. 700 East 156 ul., przechodziła 145 w pobliżu 3-ej Ave, najechał ją i uderzył samochód ciężarowy, kierowca którego zdołał zbiedz. Dziewczynkę z ranami ciała i głowy przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala Lincoln.

Jakób Wencel, lat 30, z p n. 73 East 118 ulicy, jechał wozem po 3 Ave., gdy w tem z za rogu 179 ulicy wyjechał samochód.— Usłyszawszy turkot maszyny i trąbkę, koń przestraszył się i spłoszył się. Wencel straciwszy równowagę, puścił lejce i spadł z siedzenia na bruk. Pokaleczonego W. przewieziono do szpitala Fordham.

Podczas pracy na pokładzie berlinki na rzece Harlem, w pobliżu Fordham Rd. został zgniecony przez szynę robotnik Fr. Faron, z pn. 145 Edgecomb. Opatrzony przez lekarza, Faron udał się do domu.

13 letni Jan Kallunn, którego rodzice mieszkają w domu pn. 2084 Boston Road, uganiając się wczoraj na wrotkach po East 179 ulicy upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewą nogę. Znajduje się w szpitalu Lincoln.

Za wyprawianie awantury i pijaństwo został aresztowany i skazany na $5 grzywny lub tyleż dni aresztu 27 letni robotnik I. Bais, z pn. 1966 Crotona Ave.

Niezwykła fotografja przedstawia F. D. Tebutta, który przez dziewiętnaście lat leżał chory w łóżku i na noszach przyniesiony został do sądu na rozprawę sądową, w której występował jako oskarżony.

Desperacka ucieczka „ślepego pasażera"

Patrick Walsh, lat 17 „ślepy pasażer" na okręcie „Ohio" linji Royal Mail wykryty na morzu i osadzony w zamknięciu po przyjeździe do portu w New Yorku, przerwał swoje kajdany, a bojąc się, że zostanie odesłany z powrotem do Europy rzucił się do wody by dopłynąć do brzegu, ale został spostrzeżony przez detektywa okrętowego i osadzony z powrotem na okręcie.

Na okręcie „Ohio" złapano 6 ślepych pasażerów, którzy chcieli się przekraść do Ameryki, a między niemi dwuch Niemców, którzy zdołali się przekraść z Hamburga do Southampton i tutaj ponownie dostali się potajemnie na okręt.

OFIARY GORĄCA

Wczoraj 3 osoby zemdlały w New Yorku z powodu gorąca

Gdzie?

42nd ST. GODZINY OFISOWE:

Pon.	— 8.30 do 7
Wtor.	— 8.30 do 4
Środa	— 8.30 do 4
Cwart.	— 8.30 do 4
Piątek	— 8.30 do 6
Sobota	— 8.30 do 1

BOWERY GODZINY OFISOWE:

Poniedz.	— 9 do 7
Wtorek	— 9 do 3
Środa	— 9 do 3
Czwart.	— 9 do 3
Piątek	— 9 do 3
Sobota	— 9 do 1

GDZIE się to wszystko podziało?...
W sobotę: trzydzieści pięć dolarów.
W piątek trzydzieści pięć centów.

Gdzie się to wszystko podziało? Nie jest to tajemnicą, jak zawartość koperty twojej z „pejdą" topnieje do zera w przeciągu sześciu dni — lub prędzej jeszcze? Doskonale to były pieniądze. Szkoda, że nie trwały.
Pieniądze z pewnością znikać będą, jeśli nie będziesz systematycznie temu zapobiegał. Jedynym sposobem utrzymania ich przed wyśliźgnięciem się, jest przymusowe zaniesienie ich w poniedziałek do banku oszczędnościowego. — Wtedy masz je tam, gdzie być powinne. W piątek możesz mieć kieszeń pustą, jak dawniej z tobą bywało, ale twoja książka bankowa wykazuje postęp. Jesteś o krok bliższy powodzenia niż w ubiegłym tygodniu. A im dalej idziesz, tem większe są kroki.
Ciężko pracujesz na twoje pieniądze. Niech one dla ciebie pracują.

THE BOWERY SAVINGS BANK
110 East 42nd Street (naprzeciwko stacji Grand Central)
i 128 BOWERY, NEW YORK

NA OKRĘCIE FREDERICK VIII
Skandynawsko-Amerykańskiej Linji

(Od reportera „Nowego Świata")
SMUTEK Z P OWODU ŚMIERCI PREZYDENTA

Pasażerowie okrętu Frederik VIII, z którymi rozmawiałem gdy okręt jeszcze był w kwarantannie, byli przygnębieni i smutni na wia domość o śmierci prezydenta Harding. Wszystkie okręty miały flagi spuszczone do połowy masztu a biuletyny okrętowe podały wiadomość o śmierci prezydenta w piątek rano.

Szczególnie w trzeciej klasie,— gdzie mało pasażerów włada językiem angielskim wieść o śmierci prezydenta Hardinga rozniosła się lotem błyskawicy. Opowiadano sobie niestworzone rzeczy, że oceny zatrzymane będą na oceanie. Cieszyli się bardzo, gdy im powiedziałem, że śmierć prezydenta wcale nie pociągnie za sobą zatrzymania okrętów ltd.

* * *

Ucieszony, że rodacy czują się dobrze i badanie lekarskie dało zadawalające rezultaty, pożegnałem uprzejmego kapitana i wyszedłem na pokład.

Ledwie postawiłem nogę na ostatnim schodku usłyszałem słowa:

— Nie wiecie, czy nas dziś puszczą?

Słysząc mowę ojczystą podszedłem ku grupce „ciekawych" i od powiedziałem na pytanie.

— Czy pan z kompanji? — zagadnęła jedna z kobiet.

— Nie. Jestem z gazety polskiej i przybyłem tu, aby się od was dowiedzieć czegoś o Polsce.

— To pan jest reporter! Mamy o czem opowiadać, mamy! — rzekła p. B. i poczęła narzekać że:

Amerykanów wyzyskują

Chcieliby ich ze skóry obedrzeć. Myślą, że my dolary na ulicy znajdujemy. Sama byłam świadkiem naciągania pasażerów na dworcu kolejowym w Warszawie. Gdy przybył pociąg gdański, wyszło z niego kilku rodaków z Ameryki. Tragarze, zoczywszy ich wołali:

— Felek! Antek! Amerykanty przyjechały! Chodźta, majom dylary!

I... jak banda rozbójników rzucili się ku „amerykantom", aby im „pomódz" w niesieniu pakunków.

Po tej „przysłudze", gdy ich zapytano: „Ile się należy?", poczęli mówić jeden przez drugiego:

— Zarobiłem „dylarka", panie radco!

— Chyba warto „dylarka", panie hrabio!

Już marek nie chcą, choć to pieniądze polskie!

I... byłaby dalej opowiadała o „dylarkach" narzekając na tragarzy, gdyby jej nie przerwał warszawianin stojący w pobliżu.

Do New Yorku:

Czarnecki Jan do brata Adama Kulaczyk, 656 East 6 ul.; Wąsowski Antoni, Katarzyna, Stefanja i Helena, 224 East 57 St.

Do Brooklyna

Naguszewska Bronisława i Helena do brata Stanisława Eluszkiewicza, 169 Driggs Ave.; Szachomowicz Emilja do kuzyna Gabrjela Rusiek, 305 Oakland St.; Szumska Aleksandra do ojca Jana, 1695 Frank St.; Zwoliński Br. Eugenjusz i Michalina do brata Józefa Rewskiego, 190 N. 5 St.; Zalewska Stefanja, 1018 Manhattan Ave.

Do Yonkers:

Kodyba Paweł do kuzyna Józefa Jasińskiego, 76 Jefferson St.; Zawistowski Juljan i Ludwika do wuja Piotra Sudol, 14 Osland St.

Do Long Island City

Zagajewicz Bronisław do brata, 61 — 13 Ave.

Do Jersey City:

Borysiewicz Antoni do kuzyna H. Siemińskiego, 220 Juniele Ave., Lazarowski Leon, Bronisława, Jan, Helena i Mieczysław do siostry Michaliny Chichlowskiej, 40 Grove St.; Maciaszek Józefa, Jan, Anna, i Mieczysław do ojca i męża Michała, 106 Morning St.; Rogalska Janina i Wanda do męża Stanisława, 259 Grand St.

Do Newarku:

Dobrosielski Franciszek do Stanisława Janowskiego, 491—12 Ave.; Swanowska Bronisława do męża Stanisława Iwanowskiego, 160 Polk St.; Wójcik Andrzej do kuzyna Bronisława Bozio, 431 Hamilton Ave.; Sadowski Władysław i Władysława, 32 Hawkin St.

Do Perth Amboy:

Bielecka Władysława i Kamila do męża Teofila, 341 Brisposh St.

Do Bostonu: Dziubanik Józefa, Wanda, Edward, Mirosław, Leon i Bronisława do męża i ojca Jana, 260 Hanover St.

Do Norwood, Mass.: Sawkiewicz Apolonja, Władysław, Jan i Józefa do męża i ojca Michała, 471 Fremont St.

Do New Britain, Conn.: Abramczyk Franciszek do brata Józefa, 327 Farbrington Ave.; Kosiniak Marjanna i Michalina do męża i ojca Jakóba, 61 Grom St.

Do Hartford, Conn.: Dzieliński Józef, Petronela i Jadwiga do brata Jana, 11 Lawrence St.; Głowiński Stefan i Marjanna do brata Józefa 8 Main St.; Hajduk Zofja, Wanda i Józef do męża i ojca Antoniego, 128 Govenes St.; Kłowka Marja i Władysław do męża Marcina, 72 Block Ave.; Stepnowska Kazimiera i Helena do ojca Walentego, 197 Apple St.; Wróblewska Natalja i Regina do męża Stefana, 34 York St.; Waliński Ludwik do kuzyna Jana Borek, 1134 Broad St.

Do Passaic, N. J.: Sudol Jan do brata Michała Ptak, 1 North 3 St.

Do Filadelfji: Bastkowski Stanisław, Walerja, Marjanna, Antoni i Genowefa do szwagra Juljana Politowskiego, 3174 Miller St.; Lach Stanisław, Katarzyna i Marja do kuzyna Wojciecha Sloman, 4020 Blain St.; Zając Wojciech do syna Mieczysława, 2920 Belts St.

Do Fall River.: Bylica Stanisław do brata Stanisława Kudlacik, 60 Sommer St.

Do Pittsburga: Bandurski Antoni i Aleksander do przyjaciela Józefa Falesa, 14 Butler St.; Bren za Józef do szwagra Józefa Husak, 11 Euranth St.; Deszcz Józef, Michalina, Edward i Jan do szwagra Adama Sobol, 535 Quata St.

Do Chicopee, Mass.: Rybicki Edward i Czesława do siostry Marty, 1212 N. Wood St.

Do Glastenburg, Conn.: Kopeć Tomasz do A. Brzezak, Box 2.

Do Highway, N. J.: Leniewski Jan do wuja J. Kowalskiego, 188 33 Flushing

Do New Haven: Mucha Michał do siostry Małgorzaty, 125 Sevengton St.

Do Iallet, Ill.: Maliszewski Stanisław do szwagra Jan Balig, 808 Liberty St.

Do Ambrams, Wis: Miętus Franciszek, Aniela, Anna, Marja, i Józef do Józefa Jendrusiak.

Do Wallington, N. Y.: Matyka Jan do szwagra Józefa Galewskiego, 145 Mowke Ave.

Do Ansonia: Mackiewicz Ignacy do przyjaciela Jan Gardeją, 38 Morter St.

Do Camden, Mass.: Nowakowski Franciszek do brata I. Baczyńskiego, 1237 Whiteman Ave.

Do Woodlawn, Pa.: Nadzieja Franciszek dobra Wojciecha Kulczyk, 20 — 16 St.

Do Buffalo, N. Y.: Pochnoń Marjanna, Józefa, Władysława, Jan i Zygmunt do męża i ojca, 853 Broadway.

Do Central Falls: Robak Stanisław do wjua Pawła Kolek, R. Y. 471 Higt St.

Do Garden, Mass.: Rafałowski Aleksander, Stefanja, Eugenjusz i Bronisław, 133 Emerwalk St.

Do So. Bend, Ind.: Sleczuk Aleksander, Ludwika, Jadwiga i Czesława i Irena do Antoniego Skowronek, 432 Kusinks St.

Do Mineola, Ind.: Szumowska Józefa do ojca Józefa, 267 Mineola Rdway.

Do Newburg, Mass.: Wąsowicz Anna, Zofja, Stanisława do do męża Jana, 95 Water St.

Do Kansas City: Wieucko Marja i Bronisława do brata Jana, 9 S. 7 St.

Do Worchester, Mass.: Zakrzewski Władysław, 18 Sigel St.

Do Monticko, Pa.: Żarski Władysław do brata Bronisława Jaworowskiego, 35 Church St.

Do Chicago: Zonat Władysław, Wilczyńska Anela, Anna i Tadeusz, Turza Walerja, Studzińska Stanisława i Genowefa, Rec Weronika, Powlaczyk Cecylja, Kubiak Jan, Franiczek, Zofja, Helena, Jan i Władysław; Karnowski Antoni; Danielczyk Franciszka.

Do Detroit: Zawistowski Władysław; Wasjenkiewicz Jan i Julja; Kamińska Zofja i Czesława; Kostka Rozalja; Gniaczyk Ignacy, Marjanna, Edward, Czesław i Edmund; Bielec Karol.

RYE, N. Y., 6 sierpnia. — Nie mogąc znieść cierpień spowodowanych wczorajszy upałem K. McKinnen, lat 50 popełnił samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą.

RIVOLI TEATR, B'WAY I 49 UL.
„HOLLYWOOD"
Przedstawia historję i życie stolicy świata filmowego.

RIALTO TEATR, B'WAY I 42 UL.
Gloria Swanson w interesującym i porywającym dramacie
„8-ma ŻONA SINOBRODEGO"
Obrazy naukowe i kom. — Ork. symf.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ!
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w stara- i najlepszej polskiej
SZKOLE TAŃCÓW
177 EAST 56th STREET
róg 3-ej Avenue.
Zawsze otwarte. Ceny umiarkowane. Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycieli

Obchody Sierpniowe

Wtorek, 7-go sierpnia. — NEW YORK. — Dom Narodowy, 19-23 St. Marks Place, o godzinie 8-ej wieczrem.
Niedziela, 12 sierpnia. — SCHENECTADY, N. Y. — O godzinie 3 popołudniu w Red Man Hall, Ferry ulica.
Niedziela, 12 sierpnia. — AMSTERDAM, N. Y. — o godzinie 8-ej wieczorem w sali Spółki Polskiej, 59 Milton Ave.
Niedziela, 12-go sierpnia. — HARRISON, N. J. — o godzinie 3-ej popołudniu, w sali Sokołów, Cleveland ulica.
Niedziela, 12-go sierpnia. — BOSTON, MASS.
Sobota, 18 sierpnia — NEWARK, N. J. (góra miasta.). — Klub Oświatowy, 255 Court ul. o godzinie 8ej wieczorem.
Niedziela, 19-go sierpnia. — BAYONNE, N. J. — Szkoła publiczna No. 2, przy 26 ulicy, pomiędzy Broadway a Ave. C, — o godzinie 3 popołudniu.
Niedziela, 26-go sierpnia, — WOONSOCKET, R. I.

Pani Coolidge i prezydent Coolidge bardzo lubią kwiaty i na farmie, gdzie mieszkali mieli ogródek pełen kwiatów

-:- WYCIECZKA -:-

Umiejętność połączenia pożytecznego z przyjemnem jest największą sztuką życia, życia naprawdę radosnego. Taką właśnie umiejętność pragnie wykazać Główny Komitet Budowy Instytutu im. T. Kościuszki projektując urządzenie wycieczki statkiem dla polonji nowojorskiej. Będzie to pierwsza tego rodzaju wycieczka, a piękny i wysoce urozmaicony program przekona uczestników jak można naprawdę przyjemnie i wesoło odpocząć po szarej codziennej pracy w gronie wyłącznie polskim i że to można osiągnąć bardzo tanio, daleko taniej niż podróżując w pojedynkę czy grupkami.

Sam program najlepiej jednak przekona o tem szan. czytelników.

Wycieczka odbędzie się dnia 19go sierpnia 1923 roku, na statku spacerowym, specjalnie wynajętym na cały dzień do West Point pod pomnik Kościuszki, jednej z najpiękniejszych i uroczych miejscowości nad Hudsonem.

Na statku podczas podróży w obie strony przy dźwiękach doborowej muzyki — tańce.

Kilkanaście solowych numerów najlepszych i ulubionych artystów, pod kierownictwem p. Ochrymowicza, popisy chórów oraz balet uczennic panny Luni Nestor przyczynią się do podniesienia poziomu i urozmaicenia wycieczki. Na lądzie złożenie wieńca u stóp pomnika Kościuszki i krótkie przemówienie okolicznościowe przedstawiciela konsulatu generalnego.

Dla młodzieży różne zabawy i atrakcje.

Bufet własny na statku doskonale zaopatrzony w przekąski i napoje chłodzące.

Cena biletu dla dorosłych — $1.50, dla dzieci do lat 10 — 75c.

Obszerny i urozmaicony ten program, niska cena biletów oraz zainteresowanie się i udział w wycieczce osób najrozmaitszych sfer zapewnia jej niebywałe powodzenie.

Ponieważ ilość miejsc na statku jest ograniczona, bo tylko 600 — dlatego bilety wcześniej zostaną rozsprzedane.

Bilety są do nabycia w Filji Banku Związku Spółek Zarobkowych, pn. 963 Third Avenue, i w Restauracji Domu Narodowego, pn. 19-23 St Marks Place.

Serdecznie więc zapraszamy polonję nowojorską na tę wycieczkę, która jest prawdziwą niespodzianką dla polonji i na cel taw szlachetny i wzniosły — jak Instytut Kościuszkowski.

Kościuszkowski Kom. Wyciecz.

ORYGINALNY SAMOBÓJCA

NEW YORK, N. Y., 6 sierpnia. — Siedemdziesięcioletni operator windowy Smith znużony niepowodzeniami i życiem popełnił samobójstwo przez puszczenie na siebie samego ciężkiej windy w składach towarowych pn. 530 West 47-ma ul. Samobójstwo samotnika zauważył nocny operator windowy, który przyszedłszy do pracy i zauważywszy windę pod nad powierzchnią podłogi domyślił się tragicznego samobójstwa.

Podniósłszy windę do góry zauważył w dole swego towarzysza pracy zgniecionego na miazgę.

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.

Jako środek doskonały na trawienie i gorzki tonik — używaj

Severa's
Balzol
(poprzednio znany jako Balsam Życia).

Polecany na
niestrawność, zwykłe zatwardzenie i ogólne wycieńczenie.

Cena 50 i 85 centów.

Zapytajcie w aptekach.

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

ASPIRYNA

Powiedz „Bayer" i dopominaj się

BAYER

Prawdziwa

Dopóki nie zobaczysz nazwy „Bayer" na paczce lub na tabletce nie otrzymujesz prawdziwego Bayer wyrobu przepisywanego przez lekarzy, przez przeszło dwadzieścia dwa lata i uznanego przez miljony, jako doskonały na:

Neuralgję	Ból głowy
Ból zębów	Lumbago
Ból uszu	Reumatyzm
Zaziębienie	Ból, Ból

Przyjmujcie tylko „Bayer" paczkę, która zawiera odpowiednie instrukcje. Wygodne pudełko z 12 tabletkami kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayera Monoacetlcacidester Salicylicacid.

CUNARD
CZY MACIE KREWNYCH PRZYBYWAJĄCYCH DO AMERYKI?

Konsul Stanów Zjedn. w Warszawie przyjmuje obecnie podania o wizy paszportowe na kwotę przywoławczą. Huba CUNARDA jest najszerszą w świecie. Pasażerowie z biletami Cunard'a nie potrzebują czekać na paszwca, ponieważ okręt Cunard'a odjeżdża z Europy co kilka dni.

Cunard Line zarządziła w Polsce, aby urzędnicy towarzystwa służyli pomocą pasażerom i biorąc ich wprost na okręt, oszczędzali im wydatków i kłopotów. Usługa ta jest bezpłatna.

Po bliższe informacje zgłaszajcie się do któregokolwiek z agentów okrętowych lub do:

CUNARD LINE
25 Broadway,
New York

French Line
Compagnie Générale Transatlantique

PODRÓŻ WODĄ PRZEZ CAŁĄ DROGĘ DO POLSKI.
S. S. PARIS 15 Sierpnia i 12 Wrz. Świetna akomodacja na okręcie Paris i łączącym okręgu Pologne. Specjalny okręt LA POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Hawrze.
Po wszelkie rozporządzenia zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji lub do biura kompanji
19 State Street
NEW YORK CITY.

Helena Mniszek

TRĘDOWATA

Powieść

Ciąg dalszy

— Właściwie — rzekł Waldemar — mam wyrazić panu mój zamiar, który powziąłem od pewnego czasu — zamiar dotyczący pana.

— Mnie?

— Tak. Chcę panu zaproponować przeniesienie się na stałe do Głębowicz. Sądzę, że to panu różnicy nie zrobi, a teren pracy tam będzie nawet większy...

Mówił tonem naturalnym i uprzejmie —ale z lodowatym chłodem.

W Prątnickiego jakby nagły grom ugodził. Spodziewał się wszystkiego, prócz przeniesienia do Głębowicz. Nie wiedział co o tem sądzić. Bezwiednie bąknął:

— Dlaczego, panie ordynacie... tak nagle... Nie jestem przygotowany.

— To najmniejsze, kwestja paru mil drogi przeprowadzką niedaleką.

Edmund jeszcze chciał się bronić.

— Czy pan niezadowolony z mych czynności gospodarczych w Słodkowcach? — zapytał z uniżonością, która obudziła nie smak w Waldemarze.

— Z gospodarczych? Nie. Tylko wogóle jest pan odpowiedniejszy do Głębowicz.

— Odpowiedniejszy?... Dlaczego?... z jakich względów?

Michorowski tracił cierpliwość.

— O! panie, względy są różne — rzekł —strząsając w popielniczkę popiół z cygara.

Prątnicki zrozumiał. Nie chciano go tu. Lecz jaki główny powód? pragnął dowiedzieć się koniecznie. Rzekł po krótkiem milczeniu:

— Panie ordynacie, jeśli dzisiejszą swą wycieczką naraziłem się panu, w takim razie przepraszam bardzo. Istotnie popełniłem błąd.

Waldemar podniósł głowę.

— Czy ja panu robiłem wymówki, że mnie pan przeprasza? — spytał. — Postąpił pan niewłaściwie, lecz to rzecz drobniejsza.

Przedewszystkiem, nie wiedziałem, że pani baronowa miała dziś jechać — bronił się Prątnicki.

Ordynat skrzywił usta z niesmakiem. Nie lubił wykrętów.

— No, o tem pan wiedział, bo nawet zadysponował pan gniadą czwórką dla ciotki. Ale, powtarzam, to rzecz drobniejsza. Głównie chodzi o to, że nie nadaje się pan do miejscowego otoczenia w Słodkowcach. Pan rozumie?... Nie odpowiada pan właściwym warunkom, traktując je nazbyt przedmiotowo, co znowu nie zgadza się z pewną skalą naszych pojęć.

Teraz łuska spadła z oczu Edmunda. Spostrzeżono jego zamiary i dają mu odprawę. Projekt przeniesienia go do Głębowicz to tylko delikatne wskazanie drogi, którą ma się wycofać.

Jego plany przekreślone zostały ręką ordynata bardzo stanowczo. Prątnicki był zgnębiony, przegrał na całej linji bez możliwości odwrotu. Spojrzał na ordynata.

Waldemar paląc, patrzał przed siebie na marmurowy kałamarz z takim wyrazem twarzy, jakby chciał rzec:

— Czemu nie wychodzisz? Ja już skończyłem.

Edmund czuł, że powinien odejść, ale jeszcze się wahał niepewny, czy to zupełne usunięcie, czy tylko przeniesienie.

Waldemara to wahanie się drażniło. Zirytowany wstał i podając mu rękę, rzekł krótko:

— Zatem skończone. Dobranoc panu.

Praktykant zerwał się z krzesła i odpowiedział z fałszywą swobodą.

— Postaram się zadowolić pana ordynata.

— Dziękuję. Będzie to korzystniej dla obu stron.

Ukłonili się sobie i Prątnicki wyszedł z podniesioną głową, którą za drzwiami zwiesił smutnie.

— Psia krew! dostałem arbuza — mruknął zły — bo to przecie arbuz prywatny, nie urzędowa dymisja. Ale jak on to delikatnie zrobił, po pańsku. Arystokrata! — dodał ze zjadliwą ironją.

W przedpokoju lokaj chciał mu podać palto, ale Edmund odtrącił go z gniewem.

— Idź do djabła!

— Oho! — zawołał służący, zamykając drzwi za nim.

Waldemar wszedł do sypialni pana Mącieja. Staruszek leżał w łóżku, czytał dzienniki. Na widok wnuka, odsunął lampę.

— Czemu tak długo nie przychodziłeś?

— Rozmawiałem z Prątnickim. Już skończone — odpowiedział Waldemar, siadając obok łóżka.

— Wymówiłeś mu miejsce?

— W zasadzie tak. Zaproponowałem mu przejazd do Głębowicz.

— I zgodził się?

— To byłoby pożądane, ale zrozumiał, czego się od niego chce.

— Powiedz prawdę: wywołała to dzisiejsza rozmowa przy kolacji. Czy tak?

— Tylko przyspieszyła.

— A wywołała głównie dlaczego?

— Dziadzio się o to pyta? nie mogłem nigdy znosić jego dowcipów, zwłaszcza takich...

Powstał i zaczął chodzić po pokoju.

Pan Maciej milczał. Światło lampy, padając ukośnie, oświecało jego białe włosy i szerokie bróździ na twarzy. Czoło miał sfałdowane, oczy przymknięte, na zwiędłych ustach osiadł bolesny wyraz. Długo siedział pogrążony w głębokiej zadumie, z pochylonemi barkami, jakby gniótł go jakiś ciężar niezmierny.

Na tle dywanu jego starcza postać odrzynała się wypukło; spływały na nią gnębiące wspomnienia z przeszłości, po ich brzemieniem zginął głowę coraz niżej. Nagle podniósł zmarszczone czoło, spojrzał na wnuka i rzek z naciskiem:

— Waldemarze, bądź szczery. Tobie głównie o nią chodzi?

Z głębi ciemnego pokoju odezwał się głos przytłumiony, o pięknem niskiem brzmieniu:

— Tak!

— Boże, nie odmawiaj swego zmiłowania! — szepnęły drżące wargi starca.

Zasłoniwszy oczy rękoma, modlił się cicho, powtarzając z przejęciem:

— Za moje winy nie karz go, Panie! Panie! Odpuść mi... Zaniechaj zemsty!...

XV.

Pożegnanie z paniami odbyło się uroczyście. Prątnicki nadrabiał miną, co bolało Lucię. Pani Idalja ze wspaniałością wielkiej damy wyrzekła do niego parę słów —zakrawających na serdeczność. Brzmiało to trochę fałszywie. Pan Maciej z uprzejmym uśmiechem życzył odjeżdżającemu szczęścia, Waldemar pożegnał go swobodnie, pan Ksawery obojętnie. Nikt nie wyraził żalu z powodu jego wyjazdu.

Pani Elzonowska powiedziała Luci i Stefci, że Edmund ma jakieś inne zamiary i dlatego wyjeżdża.

Lucia płakała całą noc i dzień, przy pożegnaniu miała czerwone oczy. Edmund spoglądał na nią z uśmiechem, jak na swą ofiarę. Widok spłakanych oczu dziewczynki nie wzruszał go, natomiast pod pokrywką wesołości czuł się wściekle zły, że minęła go taka świetna partja.

Lucia była pewną, że on chce zostać z nią sam na sam i że jej coś powie na pożegnanie. Przypomniała sobie czytane ukradkiem romanse, a w nich miłosne schadzki, bileciki i zaklinania. Myślała, że i między nimi nastąpi to samo. Może będą do siebie pisywać? Wprawdzie byłyby trudności, ale to tem lepiej. Chciała się z nim spotkać, wychodziła kilka razy do parku, przekonana, że on już tam czeka na nią. Nie uszło to baczności Stefci; spotkała Lucię w cieniu na ławeczce głośno płaczącą. Usiądła przy niej i utuliła w swych ramionach. Wówczas dziewczynka przyznała się, że wyszła, aby spotkać Edmunda i teraz płacze po nim, jak po umarłym.

— Dlaczego jak po umarłym? — zapytała nauczycielka. — Czy rozmawiałaś z nim?

Lucia odparła z płaczem:

— Chciałam z nim pomówić, myśląc, że i on tego pragnie. On przechodził tędy aleją, widział mnie, był blisko... Zawołałam: „Panie Edmundzie!" a on stanął i spyrał: „Czem mogę służyć?" — ale tak jakoś zimno i z takim dziwnym wymuszonym uśmiechem... Potem ukłonił się i poszedł. On mnie nie kocha, on dla mnie umarł!

Stefci zaledwo udało się ją uspokoić.

Pożegnanie Edmunda ze Stefcią i Lucią odbyło się wobec wszystkich. Waldemar przewidując, że Prątnicki może obrazić Stefcię, w chwili pożegnania, stał obok niej. Istotnie Edmund miał zamiar w ironiczny sposób życzyć Stefci powodzenia, wiedząc, że ją tem dotknie, lecz obecność ordynata wstrzymała go. Z jednakową obojętnością podał rękę Stefci i Luci. Ani jedno słowo nie zostało wymówione z obu stron. Tylko ręka dziewczynki zadrżała w jego dłoni, na co nawet nie zwrócił uwagi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NIEZWYKŁY TESTAMENT

W Warszawie pochowano na cmentarzu Powązkowskim zwłoki śp. Antoniego Sygietyńskiego, niezwykle zasłużonego literata i recenzenta muzycznego, pioniera artystycznej kultury. Pozostawił testament nader charakterystyczny dla jego artystycznego temperamentu (w wyjątkach):

Bóg świadkiem!

„Jakkolwiek obarczony ciężarem 73 lat, pracowitego i bujnego życia i zgnębiony ostatniemi czasy przewlekłem niedomaganiem fizycznem, czuję się jednak zdrowym na umyśle, a przeto władnym do wyrażenia tu, własnoręcznie, ostatniej swej woli, to też stanowię:

(Tutaj rozporządzenia).

— — — — — — —

Gdy zamknę oczy, życzę sobie, by mnie natychmiast, bez żadnych pośmiertnych wizerunków czy konterfektów, ułożono w trumnie i zakryto odrazu dobrze przygwożdżonem wiekiem. Nie chcę, aby ktokolwiek z bliskich czy dalekich urągał sztywnej for mie mego ducha. Trumna ma być drewnianą, czarno malowaną z białym krzyżem. Odziać mnie należy w stare ubranie, gdyż wszystko, co ma jeszcze jaką wartość, zapiszę osobom mi drogim. Najpraktyczniej miast ubrania, należałoby mnie odziać w pelerynę. Karawan ma być w parę koni, ale karawan bez ozdób, a zwłaszcza bez aniołków blaszanych, — trzęsących się nad trumną. Jeden ksiądz i żałobnicy z pochodniami smołowcowemi. Żadnych wieńców od rodziny i przyjaciół. Nigdy nie czułem w sobie ambicji tenora. Kto łaskaw, może kupić po drodze pojedyńczy kwiatek i rzucić mi go na trumnę już w grobie, wraz z świętą ziemią, która mnie przykryje.

— — — — — — —

Kochałem dużo i byłem kochany — nienawidziłem dużo i byłem nienawidzony.

Wszystkich kochanych i kochających proszę o przyjazną pamięć — wszystkich nienawidzonych i nienawidzących proszę o przebaczenie i niepamięć.

Że zaś odchodzę w sam czas, a może i zapóźno, proszę przeto usilnie, aby nikt nie płakał, a tembardziej nie szlochał nad moją świeżą mogiłą. Niechaj cierpki głos prawdziwego czy rzekomego bólu nie mąci uroczystej ciszy więziennego spoczynku, a więc rzeczywistego odpoczynku, który mi się oddawna należał."

ROZMAITOŚCI

PODATEK NA CUDZOZIEMCÓW W NIEMCZECH

Państwa niemieckie postanowiły zgodnie, że każdy cudzoziemiec zatrzymujący się na terytorjum niemieckiem, musi swój paszport wizowany przez niemiecki konsulat w swoim kraju, przedłożyć na policji celem otrzymania specjalnego pozwolenia na pobyt. Za to pozwolenie płaci na policji za pierwsze 3 dni po 3 marki złote dziennie, za dalsze 11 dni po 2 marki dziennie, wreszcie za pobyt po upływie tych dwuch tygodni po 1 marce złotej. Marka złota jest liczona obecnie po 30 tysięcy marek papierowych.

Ulgi można otrzymać tylko wyjątkowo, w razie zupełnej niezamożności i absolutnej konieczności pobytu.

FRANCUZI O HANDLU Z ROSJĄ

Morice Agole w „L'exportateur francais" porusza sprawę możliwości handlu z Rosją, oczywiście z punktu widzenia Francji.

Autor jest szczególniej zakłopotany licznemi niedogodnościami wewnętrznemi, czekającemi przemysłowca tymczasem w Bolszewji; — przedewszystkiem więc niemożliwość znalezienia mieszkania, trudności w otrzymaniu wizy, męczące i niewygodna podróż itd.

Pomimo tego sceptycznego zapatrywania autora na sprawę handlu francusko-rosyjskiego, uznaje jednak energję i zapobiegliwość Anglików, którym udało się i udaje realizować w Rosji bardzo poważne i korzystne transakcje.

Autor proponuje, by wrócić do projektu marsylskiej izby handlowej, zabiegającej o to, by sprawą handlu francusko rosyjskiego zajęła się specjalna komisja nieoficjalna, któraby weszła w porozumienie z Gostorgiem i wymieniała niektóre towary.

„L'exportateur" uważa, że jest to jedyny sposób wejścia w stosunki handlowe z Rosją, któreby były nader korzystne dla Francji.

Z projektem tym zgadza się jakoby, większość z finansjery francuskiej.

EPIDEMJE GRASUJĄ W WIĘZIENIACH BOLSZEWICKICH

Niewinni więźniowie padają ofiarą „hygjeny" bolszewickiej

Zastraszająca śmiertelność ludności Bolszewji przybiera coraz większe rozmiary. Nadomiar z powodu braku żywności i częstych wypadków śmierci głodowej, w Bolszewji jest tak zaniedbana hygjena, iż ludzie tysiącami mrą na różnorodne choroby.

Ostatnie wiadomości podają, iż w nader licznych więzieniach poczęła grasować epidemja, trzebiąca setkami, najczęściej niewinnych ludzi.

Sąd wojenny belgijski w Akwizgranie skazał na śmierć 8-ch niemców za sabotaż.

Wokół Saragossy, w Hiszpanji olbrzymie powodzie zerwały tor kolejowy i mosty.

Te wasze ulubione rozkoszne negliże

Przeglądacie je z taką roskoszą, gdy patrzycie na ich delikatne tkaniny i barwy!

Naprzykład ten negliż kostjumowy: koszula, która kładzie się zwykle pod ulubioną suknię wieczorową — te rozkosne majteczki koloru brzoskwini, tak czarujące uwydatniające kształt Waszej figury —i cienciutkie, jak pajęczyna, popielate pończoszki.

Kiedyś może wydawało Wam się zbytkiem kupować takie rzeczy, dziś jednak wiecie doskonale, że służyć Wam one będą bardzo, bardzo długo, jeżeli prać je będziecie w Lux. W tym celu stosujecie się do podanych obok przepisów.

Jedwabie lub wytworne batysty — zupełnie jak nowe

Lux utrzymuje delikatne tkaniny Waszych negliży w stanie miękkim i lśniącym, tak, jak gdyby dopiero co przyniesione były ze sklepu.

Niema w nim żadnych szkodliwych składników, od którychby się jedwab kurczył i sztywniał, lub któreby stroszyły bawełnę i płótno. Niema w nim również niczego, coby wyciągało z tkanin delikatne kolory.

„Łagodna piana Lux czyści tak szybko i tak łagodnie", mówi jeden z wielkich fabrykantów wytwornej bielizny, „że niepodobieństwem jest, by zdolna była uszkodzić prane w nim najdelikatniejsze rzeczy".

W jaki sposób je prać

Weźcie łyżkę stołową Lux i rozróbcie ją w gęstą pianę w miedzianej napełnionej do połowy bardzo gorącą wodą. Dolewajcie zimnej wody, aż stanie się letnią.

Zanurzajcie bieliznę i wyjmujcie naprzemiany przeciskając mydliny przez zbrudzone miejsca. Wypłuczcie w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy. Wyciśnijcie wodę — nie wykręcajcie. Zawińcie bieliznę w ręcnik; po wyschnięciu wyprasujcie ciepłem żelazkiem — nigdy gorącem.

Jedwabne pończochy, brassieres i inne drobne rzeczy jedwabne, które pierze się prawie po każdem noszeniu, wymagają tylko lekkich mydlin. Wystarczy wówczas jedna lub dwie łyżeczki Lux na miednicę wody. Lever Bros., Co., Cambridge, Mass.

Brooklyn i okolica

Zwłoki zaginionego chłopca znaleziono w rzece

BROOKLYN, 6 sierpnia.—Dzisiaj znalezione w E. River zwłoki młodego chłopca, prawdopodobnie są zwłokami 9-letniego Hugona Staniskalskiego, który zaginął we środę i od tego czasu nie powrócił więcej do domu. Chłopiec wyszedł z domu ze swym bratem i udał się wraz z innymi w kierunku targowicy miejskiej położonej — pobliżu rzeki. Chłopcy powrócili do domu później, ale bez swojego młodego towarzysza, z którym nie wiedzą, co się mogło stać.

ZAWIADOMIENIE

Posiedzenie Komitetu Obchodów Narodowych Ziącz. Pol. Towarzystw w Greenpoint, odbędzie się we wtorek dnia dnia 7go sierpnia, o godzinie 8 wieczorem w sali Domu Narodowego.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy do załatwienia. Obecność wszystkich delegatów jest bezwarunkowo konieczną.

A. Salik.

PIKNIK

Oddział I. Zw. Mł. Polskiej oraz Tow. Śpiewu „Symfonja" urządza w niedzielę dn. 26 sierpnia br. w Cypress Hill parku największy piknik w sezonie. Cypress Hill Park, jest największym i najładniejszym parkiem w Brooklynie, bo odznacza się doskonałą salą do tańca, cienistemi drzewami i piękną sadzawką z łódkami Wybrany komitet wyżej wymienionych Tow., pracuje, aby zabawa wypadła jaknajlepiej.

Doskonała orkiestra przygrywać będzie do tańca. Wstęp do parku 50 centów.

Dojazd do parku: — Tramwaj Union Ave., Bushwick Ave. lub Myrtle Ave., lub górną koleją do Ridgewood i zmienić na Cypress Hill tramwaj.

Wiadomości z Yonkers

Dobry ojciec

Stefan Korzec, lat 38 zam. pnr. 451 Wulaut St., został skazany przez Prestona Chapman, członka wydziału opieki nad bezdomnymi za to, że nie daje utrzymania swej żonie i małemu dziecku. Sędzia Rosenwasser oddał nieczułego męża i ojca w ręce szeryfa w Westchester County.

Poszkodowany

Jan Parut, 283 Riverdale Ave., doniósł policji, iż mu skradziono rower, który stał przed domem. Na rękojeści bicykla, która jest posrebrzana, jest wyryte — Empire State Crown. Kolor roweru błękitny.

W sądzie

Oskarżono dwuch psotników,— którzy podali swe nazwiska jako Michał Pończek, 17 Vingard Ave. i Józef Jański, Skarży ich Stefan Radko o rozbicie kresel i stołu w restauracji mieszczącej się obok jego domu.

Sędzia Rosenwasser odłożył sprawę do przyszłego czwartku.

Sprawa Feliksa Briczkowskiego i salunisty B. Drewnowskiego która się dziś toczyła w sądzie, została odłożona do przyszłego miesiąca.

Na gorącym uczynku

Jan Semka, 14 Croton Terrece, skradł worek węgli z wozu, własność Randolf Coal Co., za co został uznany winny przez sędziego Rosenwassera.

Równocześnie Semko został oddany pod nadzór policji na czas nieograniczony.

Niemiłe skutki

Jan Krupa, 443 Nepperhan Ave został oskarżony przez Michałą Szymek, 425 Nepperhan Ave., o pobicie.

Jak sprawa opiewa, to Krupa miał oderzyć Szymka butelką w głowę, zadając mu głęboką ranę, którą musiał doktór zeszyć.

Krupa twierdzi, iż jest niewinnym, jednakowoż sędzia zatrzymał go pod kaucją 500 dolarów.

Okradziony

Emil Polczyk, 335 Nepperhan Ave., doniósł policji, że w czasie nieobecności włamał się do jego mieszkania złodziej, który uszedł unosząc z sobą złotą szpilkę, spinki i damski branzoletkowy zegarek. Polieja wpadła na trop jakiegoś mężczyzny, który chodził w tej okolicy, udając agenta maszyn.

Tel.: Stagg 6711
DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZU I GARDŁA
Dodatkowo okulary.
GODZINY:— Rano od 10 do 1, od 6—8 popołudniu. W niedziele 9—11 rano.
481 BEDFORD AVENUE
róg Division ul., Brooklyn, N. Y.
— Mówią po polsku —

POLSCY LEKARZE

Tel. Greenpoint 5718.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street,
Brooklyn, N. Y.
Pom. Manhattan Ave. i Freptkins St.
Od 1 do 2 i od 6 do 8 wieczór.
W niedziele od 12 do 2 popołudniu.

Telefon: South 895.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurg
GODZINY:
8—9 rano; 1—3 popoł. 6—8 wieczór
W niedzielę i święta 8—10 rano.
707 Fourth Avenue, blisko 29 ulicy.
Brooklyn, N. Y.

Tel.: 4199 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
394 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 popołudniu;
od 7 do 9 wieczór
W niedzielę tylko na zawołanie.

Dr. Franciszek W. Winski
Dwa biura w Brooklynie:
368 Leonard St. 116 North 9 St.
blisko Nassau St. blisko Berry St.
Godziny:
Od 1 do 3 wieczór | Od 8 do 10 rano
Od 7 do 8 popołu | Od 2 do 3 wieczór.
Tel. Greenpoint 2786 | Greenpoint 3483

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Słudziński
Godziny ofiarowe:
1—3 popołudniu i 6—8 wieczór.
W niedzielę od 2 do 4 rano.
172 Metropolitan Ave.
pom. Bedford Ave. i Berry St.
Brooklyn, N. Y.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK — President & General Manager
J. GLADYSZ Secretary F. POPLAWSKI, Treasurer.
W. BLAŻEWICZ — Managing Editor.

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Scond Class Matter, March 1st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)

Daily Excluding Sunday
One Year $5.00
Six Months $2.75

Sunday Only
One Year $2.25
Six Months $1.25

Daily and Sunday
One Year $7.00
Six Months $4.00

NEW YORK CITY
Daily Excluding Sunday
One Year $8.00
Six Months $4.50

Sunday Only
One Year $3.75
Six Months $1.50

Daily and Sunday
One Year $10.00
Six Months ..... $ 6.00

PRENUMERATA (Na prowincji)

Codziennie z wyjąt. niedzieli
Rocznie $6.00
Półrocznie $3.75

W niedzielę tylko
Rocznie $2.25
Półrocznie $1.25

Codziennie i w niedzielę
Rocznie $7.00
Półrocznie $4.00

W NEW YORKU

Codziennie z wyjąt. niedzieli
Rocznie $8.00
Półrocznie $4.50

W niedzielę tylko
Rocznie $3.75
Półrocznie $2.00

Codziennie i w niedzielę
Rocznie $10.00
Półrocznie ..... $ 6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Ave., między 15 i 16 ulicami)
Telephone: Stuyvesant 5453.

BROOKLYN BRANCH:
Telephone: Greenpoint 0928.
584 MANHATTAN AVENUE.

LEW PIASTOWY W SIECIACH CHJENY

Sojusznik prawicy, wódz piastowców i premjer rządu polskiego pan Wincenty Witos przyznaje, że nie wie, co wspólnicy jego chjeńscy będą robili. Nie wie co Chjena zrobi ze sprawą rolną, ze sprawą skarbu, z polityką zagraniczną i wewnętrzną Nie jest to żaden żart i wymysł „lewicowy". Są to własne słowa pana Witosa, wygłoszone na wiecu w Tarnowie dnia 17-go lipca. Ważniejsze wyjątki z tej znamiennej mowy podaliśmy w niedzielnym n-rze „Nowego Świata", a dzisiaj pozwolimy sobie na krótki komentarz.

Przedewszystkiem p. Witos stwierdził, że kampanja prasowa endecka, przedstawiała Polskę zanim on objął rządy „jako jeden kryminał":

"Jeżeli ten, kto ma pieniądze może sobie nająć rzezimieszka, ażeby światu podawać wiadomości, które nigdy nie istniały, ażeby Polskę przedstawić światu, jako jeden kryminał, to w takich warunkach przyszedłem do władzy, do której się nie rwałem i każdej chwili oddam ją każdemu, kto przyjdzie i powie: „Jestem od ciebie mądrzejszy i zrobię to, co mam zrobić o pół godziny wcześniej."

Nie wymienił p. Witos sprawców niecnej agitacji, ale chyba jasnem jest jak słońce, że chodzi tutaj o prasę chjeńską, która jak wiadomo nie oszczędzała partji i osoby pana Witosa.

Ostrzej i wyraźniej wódz piastowców wypowiada się w sprawie polityki zagranicznej, znajdującej się całkowcie w rękach reprezentanta endecji p. Seydy.

P. Witos oświadcza:

"Jeżeli chodzi o politykę, która państwo musi prowadzić, by się rozszerzać, to musi się wskazać, że na zachód posuwać się nie będziemy, musimy posuwać się na Wschód."

Rzecz prosta, że wyrażenia „posuwać się na wschód" dosłownie brać nie można Ale zawiera ono w zupełności „program" polityczny p. Seydy, który chce się „posuwać" na zachód, poświęcając dla swojej orjentacji nawet państwa bałtyckie, za cenę pokoju od strony Rosji.

Niebywały zaiste w dziejach rządów wypadek. Premjer gabinetu, staje na wręcz przeciwnym stanowisku polityki swego ministra, i w dodatku robi to otwarcie i publicznie wobec całego świata.

Lecz największą uwagę należy zwrócić na określenie stanowiska, jakie p. Witos zajmuje w stosunku do wewnętrznej polityki państwa. Mówi on o reformie rolnej i mówi w ten sposób:

"My układu dotrzymamy. Czy inni nas nie oszukają? Może tak, a może nie, ale wiedzcie to, że jeżeli stronnictwo w polityce chodzi drogą nikczemną, to stronnictwo to wydaje na siebie wyrok śmierci. Gdyby mnie złamano, to mimo to — rzecz została postanowiona i musi być przeprowadzona. My chcemy to uczynić zupełnie przyzwoicie i po ludzku. A JAK BĘDĄ ROBIĆ DRUDZY, TO ONI CHYBA O TEM WIEDZĄ. My przechodzimy obecnie bardzo ciężki kryzys. Na pewien czas trzeba się uzbroić w cierpliwość. Mamy drogę wytkniętą, zatem mamy tylko jedną prośbę, ażebyście panowie zechcieli wytrzymać i przeczekać tę chwilę, która w życiu państwowem jest dłuższą, a która jest konieczną."

Jeżeli właściwy twórca „większości narodowej" p. Wincenty Witos nie jest pewny swoich sojuszników z prawicy i otwarcie im grozi, to chyba nie znajdzie się ktokolwiek tak naiwny, aby nie zrozumiał, że rozgrywa się tutaj tragedja, która dobrze się nie skończy. Rząd nie może się oprzeć na stronnictwach, których przedstawiciele wzajemnie sobie nie ufają i wyrokiem śmierci grożą.

Bezsilne szamotanie się w sieci chjeńskiej, stwierdza wywiad specjalnego korespondenta paryskiego „Temps'a" p. Algazy z Witosem, który oświadczył co następuje:

"Rozwój normalny Państwa Polskiego jest skrępowany trudnościami finansowemi. Sytuacja finansowa pod wieloma względami nie odpowiada istotnym warunkom ekonomicznym kraju. Nie brak jednak symptomów,— które zwiastują, iż wkrótce Polska wyjdzie zwycięsko ze swych trudności pieniężnych. **Życie ekonomiczne kraju, pomimo trudności finansowych, poprawia się z miesiąca na miesiąc.** Stan rolnictwa **osiągnął stopień prawie normalny. Zbiory w tym roku zapowiadają się dobrze, możliwie, że będą nawet bardzo dobre.** Co się zaś tyczy naszego przemysłu, **to poprawa jest wybitna. W okresie ostatnich dwuch lat powstało kilkadziesiąt nowych fabryk, odbudowano też wiele większych i mniejszych fabryk, opartych na kapitale własnym.** Z drugiej strony ekonomiczny bojkot, stosowany przez Niemcy względem nas, okazał się w skutkach dla Polski bardzo pożyteczny. — gdyż zmusił nas do rozwinięcia maximum przedsiębiorczości i inicjatywy. Temu bojkotowi mamy do zawdzięczenia powstanie wielkiej ilości fabryk, co sprawiło, iż kraj wystarczy dziś sam sobie w produkcji tych artykułów, które dotychczas musiał sprowadzać z zagranicy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wzmożenie się działalności naszych kolei, powiększenie ilości połączeń telefonicznych, postępy w komunikacji napowietrznej, rozwój radiotelegrafji i poczt, szereg układów handlowych z zagranicą, wszystko to pozwala nam z ufnością spoglądać w przyszłość."

Jak powyżej przytoczony wywiad należy rozumieć? Przecież Witos nie może przypisywać wszystkich wymienionych zasług swemu rządowi, który istnieje trzeci miesiąc zaledwie.

Stwierdza zresztą, że w ostatnich dwóch latach podniósł się przemysł w Polsce, a nie w ostatnich miesiącach, które przyniosły spadek ogromny marki i zaburzenia w przemyśle z powodu drożyzny.

Biorąc tedy rzecz ściśle, p. Witos przyznaje, że Polska podniosła się znakomicie podczas rządów poprzednich „lewicowych" które według prasy chjeńskiej w kraju i na wychodztwie zrujnowały Polskę. Bo nikt ze zdrowym rozsądkiem nie powie, że cztery lata staczała się Polska w przepaść", z której wydobył ją nagle i cudem rząd chjeńsko-piastowy.

Lecz to co powiedział Witos w wywiadzie do korespondenta „Temps'a" przekreślił całkowicie we wspomnianej wyżej mowie tarnowskiej, mówiąc:

"W dalszym ciągu trzeba ograniczyć wydatki, trzeba się obejść bez pewnych kulturalnych wydatków na pół, a może na cały rok, **SKORO PAŃSTWO DJABLI HIORA...".**

Porównajmy teraz tu i tam wypowiedziane słowa o najważniejszych sprawach państwowych, przez premjera rządu p. Wincentego Witosa. Są one cennym dowodem karkołomnego i niebliczalnego ryzyka człowieka, który dorwawszy się do władzy nie wie dokąd go fala zaniesie.

Jest to przyznanie się publiczne do przegranej. Zaplątany w sieci Chjeny, lew piastowy czeka widocznie na mysz, któraby go jak owego w bajce króla zwierząt, z więzów uwolniła.

Ale gdzie ta mysz dzisiaj znajdzie się w Polsce. Żyjemy nie w świecie bajek, a twardej rzeczywistości. wb.

SOCJALISTA FRANCUSKI O WITOSIE

W dzienniku socjalistycznym w Paryżu, napisał znany publicysta Pierard, szereg artykułów o Polsce. W jednym z tych artykułów, Pierard, podaje następujący portret Witosa:

„Reakcja ucieleśnia się dzisiaj w szefie rządu Witosie, który jest w rodzaju polskiego Stambulijskiego, włościanin mało oświecony nieco brutalny, lecz śmiały i wiedzący, czego chce. Widziałem go w kuluarach Sejmu. Był on, jak wielu z tych posłów włościańskich, w butach chłopskich i w flanelowej koszuli bez kołnierza. On nigdy nie mógł poddać się torturom kołnierza, sztywnego czy miękkiego. Typ! Był na lewicy, dwa lata temu, jak... Stambuljski. Obecnie bawi się w dyktatora i ulubieńca reakcji, również jak ten ostatni któremu to jednak nie wyszło na dobre. Gdybym był Witosem, patrzyłbym z nieufnością na Piłsudskiego, który podał się do dymisji z urzędu szefa sztabu armji polskiej i wrócił do swych pieleszy domowych. Chłopie, strzeż się Cyncynata!"

Publicysta francuski może i ma rację, gdy pisze, że Witos wie czego chce. Ale o to rzecz idzie, iż chcąc, nie przebiera w środkach, lub wogóle nie wie, jakich środków należy użyć do osiągnięcia celu.

Bardzo dużo ludzi jest na świecie, którzy mają cel określony i wiedzą czego pragną. Natomiast bardzo mało się znajdzie takich, a szczególniej wśród przywódców, którzy mając cel, znają i prowadzące doń drogi.

Witos obecnie stoi na rozdrożu.

* * *

MĄDRY I GŁUPI

Pytał głupi Mądrego, na co rozum zda się:
Mądry rzekł: — By ojczyźnie służyć w każdym czasie.
Na to głupi z uśmiechem: — To służ mój kochany!
Ja — głupi—cóż mam robić?... Będę pasł barany...
I, to mówiąc, zapału pasterskiego pełny,
Uzbroił się... w nożyce do strzyżenia wełny.

LEON RYGIER.

Z PRASY I O PRASIE

O 9-ej Rocznicy Sierpniowej, pisze między innemi organ Zjednoczenia Polsko - Narodowego „Czas" w Brooklynie:

„I pobłogosławił Bóg zmaganiom zapaleńców pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. Tro jaki wróg został osłabiony i musiał uznać garść wojska polskiego, jako widomy znak polskiej zbrojnej siły narodu.

Józef Piłsudski, z garścią zapaleńców, narzuci nieuświadomionej części narodu demokratyczną formę rządów.

Dla różnych puszczyków, for mę nienawistną i niewygodną. Puszczyki chcieli żyć pod berłem białego cara, gosudara — wsiech Rasiej i prywiślańskie go kraju oraz połączonych zaborów, chociażby pod knutem autonomicznym. A skoro miała być władza własna, to nie inna lecz tylko władza majesta tu.

Ponieważ stało się wbrew woli różnych puszczyków — przeto nienawiść do Piłsudskiego i jego Legjonów.

Nieuświadomienie polityczne możnaby wybaczyć braciom naszym w Polsce, którzy mając wokoło władze od Boga nadane, nie mieli sposobności poznać różnicy pomiędzy władzą demokratyczną, jedyną w Europie tylko we Francji.

Ale nie można niczem uspra wiedliwić wrogiego stanowiska tutejszych braci naszych, którzy z bliska obserwować mogli błogie skutki rządów najpotężniejszej republiki, ustanowionych na zasadach demokratycznych.

Nieuświadomiona część braci naszych, nie zrozumiała tutejszych puszczyków, którzy chociaż przyjęli obywatelstwo Stanów Zjednoczonych, to jednak w organach swych podjudzali brać nieuświadomioną przeciw nowoczesnej formie rządów w Polsce. Puszczyki tutejsze również pragnęli rządów majestatu, ażeby z łaski tego majestatu, uzyskać korzystne dla siebie koncesje, których rezultatem byłoby kompletne ograbienie Polski z tego, czego zaborcy i wrogie armje zagrabić nie zdążyły. W tem tkwi cała tajemnica nienawiści ku Piłsudskiemu i jego Legjonów".

* * *

O rodzicach, którzy nie pilnują swoich dzieci, pisze „Dziennik dla Wszystkich" z Buffalo:

„Przykry to i niepożądany temat, ale trzeba go od czasu do czasu poruszać, choćby nasze młode pokolenie miało się gniewać i zarzucać nam wtrącanie się do niepotrzebnych rzeczy.

Temat do kazania — dostarczył list pewnego obywatela z Lackawanny, który podał swój adres i nazwisko redakcji, ale chce, aby zachować je gdzie inkognito w gazecie.

Obywatel ten opowiada o sobie, że przejechał kawał świata, był we Francji w czasie wojny i widział dużo wojennej niemoralności, ale to co dało mu się widzieć w Buffalo — to przewyższa wszystko przezeń widziane.

Obywatel ten, ze smutkiem skonstatować trzeba — obraca się wyłącznie wśród rodaków i bywa tylko na polskich zabawach, piknikach, wycieczkach itp.

Jeszcze w dzień — zdaniem informatora — no to jako tako bywa, ale o zmroku — Sodoma i Gomora!

Aż strach ogarnia, co się dzieje między niedorostkami! I nie można się dziwić temu, że gdy polskie dziewczęta wychodzą za mąż, ich pożycie z mężami jest złe — tyle jest roz wodów, tyle chorób nabytych przed ślubem.

A wszystkiemu winni rodzice, którzy młodzież puszczają samopas, nie dbając co się będzie działo. Czego po takiej roz pustnej młodzieży spodziewać się można na przyszłość? Prze cież znamy przysłowie: czem skorupa za młodu nasiąknie — tem na starość trąci.

Najgorzej są tu winne matki. Bo ojciec, jak to ojciec. Pra cuje a potem idzie spać. Ale matki pragną tylko, aby córka miała kawalera.

Wystarcza, aby najgorszego gatunku człowiek zjawił się z wizytą i zafundował ajskremu dla całej rodziny, a matka puści z nim córkę na całe dwadzieścia cztery godzin.

Najgorzej pierwszy krok zro bić młodemu dziewczęciu. Potem idzie wszystko jak po maśle i dziewczyna nie wiedząc sama jak i kiedy stacza się w otchłań. Matki winne! Nikt więcej. A gdy szpitale są pełne chorej młodzieży, gdy w sądach odkrywane są brudy rodzinne — Amerykanie piszą, że drugie polskie pokolenie na leży do najniemoralniejszej grupy społecznej w Ameryce.

A my się gniewamy i twierdzimy, że to są potwarze.

Obywatel z Lackawanny który był świadkiem wieczornych rozrywek młodzieży polskiej— powiada, że to wszystko prawda. Jeśli jest inaczej — zaprzeczajcie młodzi i starzy."

* * *

„Robotnik" warszawski spoglądając na warunki ekonomiczne, w jakich żyje obecnie Polska— tak je określa od chwili, kiedy nastał rząd obecny:

„Widzieliśmy przecież, jak paskarstwo wszelkiej wielkości i jakości zaczęło na gwałt „dociągać" ceny do dolara, aż wre szcie wyśrubowało je w spo sób, który zagraża zupełnie już poważnie egzystencji mas! Co więcej! Szalona drożyzna obec na przekracza w niektórych ar tykułach nawet zwyżkę walut obcych!... W sposób gwałtowny drożeją nawet te artykuły, które z dolarem nie mają nic a nic wspólnego."

I kończy:

Za koszta dojścia do władzy WitosaChjeny zapłaci ludność tyfusem głodowym, a państwo — ruiną!"

Z POLSKI

JAKIE SĄ DOCHODY PAŃSTWOWE?

Warszawa. — Jak wykazują tymczasowe obliczenia kasowe dochodów państwowych, wpływy z tego źródła za pierwsze półrocze r. b. przyniosły skarbo wi dochód, który wyraża się w sumie 1,007,446 miljonów marek. W tem, podatki bezpośrednie przyniosły 156,491 miljonów marek, podatki pośrednie 360,-920 miljonów marek, cła 198,878 miljonów marek, opłaty stemplowe (należytość) 154,448 marek opłaty wywozowe 15,629 miljonów marek, monopol solny 20,-272 miljonów marek, monopol tytoniowy 71,171 miljonów marek, loterja państwowa 667 miljonów marek.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI OTWIERA TARGI WSCHODNIE

Warszawa. — Jak się dowiadujemy, w otwarciu „Targów Wschodnich", które to otwarcie nastąpi w dniu 5-go września, weźmie udział prezydent Wojciechowski.

Oprócz tego na uroczystości otwarcia będą obecni członkowie rządu, sejmu i senatu, przed stawiciele dyplomacji, instytucji gospodarczych, społecznych, pra sa i t. d

PIEŚŃ POLSKICH MARYNARZY.

Nasi młodzi wojskowi żeglarze posiadają już własną pieśń, pieśń polskich marynarzy, śpiewaną na nutę I brygady. Pierwsza zwrotka jest następującą:

Nie straszne nam są wichru wycia,
Nie straszne zgrzyty masztu, rej,
Marynarz nie tęskni z ukrycia,
Choć serce płacze—ty się śmiej.

My świata żeglarze,
Polscy marynarze,
Wśród morza fal,
Rzuciliśmy swe życie w dal,
Wśród fal, wśród fal!

POŚWIĘCENIE KAPLICY W LETNIEJ REZYDENCJI PREZYDENTA

Warszawa. — Na życzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej została wybudowana w Spale kaplica pałacowa. Ubiegłej niedzie li odbyło się poświęcenie kaplicy w obecności przedstawicieli Rządu, duchowieństwa, oraz świ ty.

Poświęcenia dokonał ks. prymas kardynał Dalbor.

Odpowiedzi Redakcji

„Sędziwidowi" z Philadelphia, Pa. —Wiersza nie umieścimy. Jest za słaby.

* * *

Czytelnikowi M. A. z Philadelphia, Pa. — Podatek przy wyjeździe z Ameryki musi być zapłacony, bo bez świadectwa z Custom House nie pusz szczą na okręt. Jeżeli damy obywatel jedzie z wizytą do Polski, to paszport polski wydany w konsulacie ważny jest na 6 miesięcy. W tym okresie czasu można bez przeszkód powrócić do Ameryki.

Palmowe i oliwne olejki—nic więcej — nadają Mydłu Palmolive zielony naturalny kolor.

Kleopatra Wiedziała

że sekretem piękności i młodzieńczego wyglądu jest piękna, młoda cera. Używała więc olejków palmowych i oliwnych, nadając swej cerze młodzieńczą piękność, delikatność i świeżość.

Ten starożytny sekret piękności staje się udziałem milionów kobiet współczesnych używających Palmolive. Łagodna jego piana posiada upiększające własności, pochodzące od olejku palmowego i oliwnego.

Pomimo jednak, że składa się z tych rzadkich i kosztownych składników, — Palmolive jest umiarkowane w cenie. Olbrzymia produkcja do tego stopnia obniżyła koszty fabrykacji, że za Palmolive nie trzeba płacić więcej, niż za zwykłe mydło.

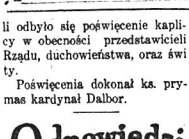

Rozmiar i wydajność produkcji dają wartość 25c za

10c

2023

DR. N. SCHWARTZ,
SPECJALISTA
chorób wewnętrznych, nerek, pęcherza, reumatyzmu oraz chorób nerwowych.
124 East 81 ulica, New York City
GODZINY:
Poniedziałki i środy: 1 do 8; wtorki, czwartki i soboty 11—4.30; niedziele do 12 w południe.

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny: Zrana 11—1; Wiecz. 6—7.
DR. J. ŚALERNOW
218 15 ul. (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon: Lexington 4859.

SPECJALNOŚĆ
CHOROBY CHRONICZNE
MĘŻCZYZN I KOBIET
Krwi, nerwów, nerek i pęcherza
PORADA DARMO.
MÓWIMY PO POLSKU.
Dr. ZINS
110 East 16th Street
(między Union Sq. i Irving Pl.)
Godziny Biurowe:
Dziennie od 9 rano do 8 wieczorem.
Niedziela: d 9 rano do 4 po popołudniu

FUTRA NA ZAMÓWIENIE I SPRZEDAJĘ GOTOWE
Przeróbki i reparacje takowych przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
227 East 14 Street, New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michael A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 — 2nd Ave., róg 5 ulicy
New York.
SPECJALNOŚĆ
Leczenie Elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni „X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon: Dry Dock 3828.

J. HELLER
ADWOKAT I NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakoteż staro-krajowe w swoim biurze przy:
233 E. 14 Street, New York City
Bezpłatna porada prawna między 5-tą a 6-tą wieczorem.

DR. KAUFMAN
— Mówi po polsku —
Specjalista wszech chorób kobiecych
AKUSZER
leczy choroby wewnętrzne i krwi bez operacji.
111 E. 7th St., New York City
Telefon Orchard 5213.
Godziny przyjęć od 1 do 3 wiecz.

Telefon: Orchard: 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
GODZINY:
12 do 2 popołudniu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedziele do godziny 2 popołudniu.
211 EAST 18 STREET,
New York City.

DR. BRYAN
333 East 17 St., New York City
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
Leczy Chroniczne Choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza, męczyznn wyłącznie.
Godziny:
od 9-ej rano do 8-ej wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 popołudniu

Dr. J. Abowitz
Specjalista chorób męskich i kobiecych. — Aparaty do Promieni „X" do badań i zabiegów.
Godziny od 9 rano do 8 wieczór.
W niedziele do 1 popołudniu
329 East 10 ulica
pomiędzy Ave. A i B.

Telefon: University 8062
Godziny przyjęć: 9—10
1—3
6—8
W niedziele 9—12
DR. MAX HOROWITZ
Mówi po polsku.
1652 Lexington Avenue,
Pomiędzy 104 i 105 ul. NEW YORK.

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najłatwiejsze kursy we własnym języku, uczące naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie poswidenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 EAST 14th STREET, blisko 3 Ave.

DOKTÓR MARTINSON
Lekarz na wszystkie dolegliwości
295 East 10 St. blisko Ave. A.
Godziny urzędowe: Od 8 do 10 rano 12:30 do 1.30 pop. i 6 do 8 wiecząr.
W niedziele: 8 do 10 rano i 1 do 2 pp.
Telefon: Orchard 2021.

Meble A. STEC JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH 30% NIŻSZYCH
JAK GDZIEKOLWIEK INDZIEJ WSZELKIEGO RODZAJU MEBLE JAK
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA DYWANY, LUSTRA, MATERACE SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLENTE WYPRAWY ŚLUBNE.
135 AVENUE "A"
(pomiędzy 8 a 9 ulicami)
NEW YORK CITY
TEL: DRY DOCK 5248.

ARENA AUTO SCHOOL
POLSKA SZKOŁA
Automobilowa
Czy chcecie zostać szoferem-mechanikiem i nauczyć się od „a" do „z" powożenia i mechaniki. Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 roku. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Najtańsze po bezpłatny katalog.
Szkoła otwarta codziennie od 9 rano do 9 wieczór.
A. Michałowski, inżynier
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54 St., New York

Obrazki z życia Prezydenta Coolidge'a

Prezydent Coolidge i pani Coolidge dumni są, gdy oglądają dojrzewające ziemniaki na własnej farmie

Koń farmerski żył w najlepszej przyjaźni z prezydentem Coolidgem i z panią Coolidge, którzy wysoko cenili jego zasługi

W ostatniej chwili przed odjazdem pociągu nowego prezydenta z Plymouth, chłopiec mieszkający w sąsiedztwie, pospieszył z gratulacją, poczem pociąg ruszył dalej

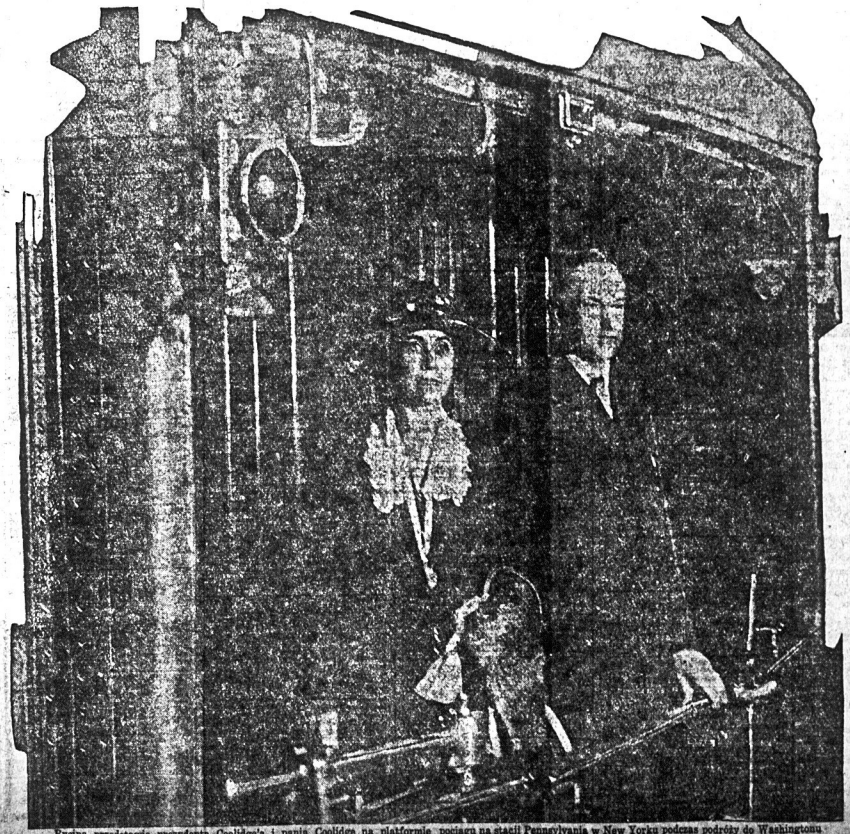

Rycina przedstawia prezydenta Coolidge'a i panią Coolidge na platformie pociągu na stacji Pennsylvania w New Yorku podczas podróży do Washingtonu

Prezydent Coolidge, jako zastępca gubernatora stanu Massachusetts w r. 1916

Prezydent Coolidge, pani Coolidge i dzieci. Z tyłu w postawie stojącej, ojciec prezydenta

Prezydent Coolidge w stroju farmera.

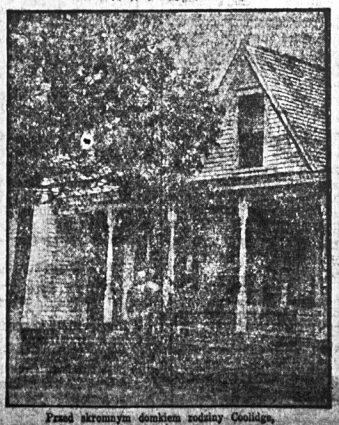

Przed skromnym domkiem rodziny Coolidge.

ZAWIADOMIENIE

Pod nazwą

NORTH SIDE WET WASH LAUNDRY

została otwarta nowożytna pralnia, wyposażona w najnowsze maszyny i ulepszenia

Ponieważ właścicielami są Polacy, celem naszym będzie przedewszystkiem pozyskanie polskiej klienteli

Pranie wykonujemy pierwszorzędnie nie używając ostrych kwasów w ilości szkodzącej bieliźnie

Automobile nasze przyjeżdżają po bieliznę w każdej części New Yorku i Brooklyna. Dostawa szybka Ceny zwykłe

NORTH SIDE WET WASH LAUNDRY

LEŚNIAK I SZALKIEWICZ, Właściciele

115 NO. 5-TH STREET, BROOKLYN, N. Y.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

NEWARK

Grosernicy chcą mieć pół dnia święta

Liga sprzedawców towarów spożywczych (grosserników) uchwaliła na ostatniem zebraniu, przedłożyć petycję radzie miejskiej by wydano rozporządzenie, że wszystkie grosernie mają być zamknięte w niedzielę popołudniu. W zebraniu wzięło udział około 450 grosserników.

ZAWIADOMIENIE

o półrocznem posiedzeniu akcjonarjuszy Spółki Handlowej American Department Store w Newark, N. J.

Niniejszem zawiadamiam akcjonarjuszy Spółki Handlowej „American Department Store" że we środę, 8 sierpnia br. odbędzie się półroczne posiedzenie wszystkich członków (akcjonarjuszy) Spółki w sali Domu Narodowego, 42-48 Beacon St., Newark, N. J. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczór. Wstęp na salę dozwolony tylko okazicielom certyfikatów.

J. Nawrocki, sekr.

Posiedzenie Komitetu Okręgowego

Posiedzenie Kom. Okręgowego

We środę, dnia 8-go sierpnia, br. odbędzie się posiedzenie Komitetu Okręgowego Budowy Instytutu Doświadczalnego im. Tad Kościuszki w Domu Narodowym, pn. 42-48 Beacon ulica. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

We wtorek 7 sierpnia posiedzenie Klubu Hallerczyków w Domu Narodowym przy Beacon ulicy.

HARRISON, N. J.

Podczas najazdu

Urzędnicy prohibicyjni urządzili najazd na gospodę Adama Adaszkiewicza, 301 North Third St. W czasie najazdu znajdowała się w gospodzie Anna Gąsiewicz z Newarku, która według raportu urzędnika prohibicyjne go Wołowicza, zaatakowała go do tego stopnia, że zewezwano rezerwy policyjne z Harrison, by uspokoić wojowniczą kobietę. Adaszkiewicz i wojowniczy gość p. Gąsiewicz znajdują się pod bondem po tysiąc dolarów, aż do rozprawy, która odbędzie się 9 sierpnia br.

OBCHÓD SIERPNIOWY

Urządzają wszystkie towarzystwa wspólnie dnia 12-go sierpnia 1923 r. na Sokolni 215 Cleveland. Ave. Harrison, N. J.

Dzień 6-go sierpnia jest świętem niepodległości Polski, któ-

Telefon: Waverly 4531

DR. JÓZEF MICHALSKI

b. major-lekarz Wojsk Polskich

Godziny przyjęć: od 9—10 rano, od 1— 3 popoł. od 7— 8 wieczór. W niedzielę od 10—12 rano.

Belmont Ave., Newark, N. J.

Jeśli masz krewnych lub znajomych w Polsce, którzy przy twej pomocy mogliby się stać właścicielami własnej siemi i farmy, to pisz zaraz lub zgłoś się do:

BIURA INFORMACYJNEGO

Canadian National Railways Industrial and Resource Dept. 128 Jackson St., Newark, N. J.

ry każdy polak i polka powinni uczcić uroczyście, to też komitet spodziewa się że nie będzie takich, którzy by to sobie lekce ważyli. Początek o godz. 6-ej po południu.

Komitet wspólny. — Wstęp wolny.

B. Domański
48 Harrison Ave.,
Harrison, N. J.

BAYONNE

Robili hałas, musieli zapłacić

Pani Cresenzi, właścicielka restauracji, przy 22 ulicy i Ave. C, wniosła skargę przed sędziego W. J. Cain, przeciwko trzem gościom, którzy będąc w stanie nie trzeźwym, wyprawiali awantury w jej lokalu. Sędzia Cain, po wysłuchaniu skargi, skazał każdego z aresztowanych na 50 dolarów kary. Oto nazwisko wesołych gości: Antoni Tomrudes, z Craicford, P. Sullivan, 46 East 22 ulica i Antoni Dombrowski, 56 Prospect Ave.

IRVINGTON

Nowe budynki

W miesiącu lipcu wydano pozwolenia na budowę nowych budynków, na ogólną sumę 546,558 dolarów. Oto niektóre pozwolenia:

Michał Brodowski, 2 familijne domy i garaż po 15,700 dolarów każdy; W. Sidorowicz, 2 familijny dom i garaż — $13,500; Józef Śniegocki 2 fam. dom — $10.500; W. Nowosielski, 2 familijny dom i garaż — $13.100; Michał Brodowski garaż—$800; Ryan Leather Co. fabrykę za $47,000.

ELIZABETH

Golarnie zamknięte w niedzielę

Jeszcze przed rokiem wnieśli tutejsi golarze petycję do rady miejskiej, by wydano rozporządzenie zamykania golarń (barber shop) w niedzielę. Sprawa tłukła się dotychczas w komisji i dopiero teraz zadecydowano wydać odnośne rozporządzenie. Odtąd wszystkie golarnie będą zamknięte od godziny 11 w nocy w sobotę do poniedziałku rano.

PERTH AMBOY

Na wieczny spoczynek odprowadziło grono przyjaciół i znajomych oraz stroskana w nieutulonym żalu rodzina, zwłoki ś. p. Katarzyny Bulwanowskiej.

Miłość dozgonną ślubowali sobie Paweł Rutkowski i p. Paulina Borkowska. Ślub odbył się z całą okazałością.

Młodej parze życzymy szczęścia.

SOUTH RIVER

Z powodu strajku tramwajarzy ruch tramwajowy został wstrzymany. Więc ci, którzy pragną poza obrębem South River, muszą brać „Red Bus Line" do Milton, a stamtąd już droga otwarta wszędzie.

DEPESZE

KILKA DOMÓW ZBURZONYCH, 7 OSÓB RANNYCH SKUTKIEM HURAGANU

Matkę i dziecko znaleziono umierające w zburzonym domu

SPRINGFIELD, Mass., 6 sierpnia. — Podczas burzy jaka przeszła wczoraj ponad doliną rzeki Connecticut w okolicy Springfield kilka domów zostało zburzonych a kilka osób ciężko rannych — skutkiem zetknięcia się dwuch gwałtownych przeciwnych prądów powietrza ponad przedmieściem West Springfield powstała gwałtowna trąba powietrzna na szerokości zaledwie 300 stóp, którą porywała wszystko co znalazła na swej drodze. Domy zostały zrzucone ze swoich fundamentów, kominy fabryczne obalone, zwierzęta porywane w powietrze i rzucane martwe na ziemię. W zburzonych domach znaleziono siedem osób ciężko uszkodzonych. Pani LouisZerra wraz z niemowlęciem doznała złamania kręgosłupa, a dziecko ciężkich obrażeń i obydwoje znajdują się blisko śmierci. Trzy konie, pasące się na pastwisku zostały podniesione w powietrze i rzucone o ziemię ponosząc śmierć na miejscu.

Na przestrzeni przez którą przeszła trąba powietrzna znaleziono wiele płactwa z poodrywanemi głowami, zabitego przez huragan, który po dojściu do rzeki, wyczerpał swój gwałtowny pęd zatapiając kilka łodzi stojących w przystani. Szkody wyrządzone huraganem dochodzą 100,000 dol.

Rybak ułowił ludojada

JAMAICA, 6 sierpnia. — G. Groth rybak powątpiewający w prawdziwość pogłosek aby w okolicy New Yorku mogły się pojawić rekiny-ludojady, postanowił sam przekonać się o prawdziwości pogłosek. Umocowawszy na silnym haku dużą rybę wyjechał na wody Jamaica Bay. — Wkrótce po wrzuceniu przynęty do wody, Groth uczuł silne targnięcie liny, na której była umieszczona przynęta. Groth natychmiast puścił w ruch koło obrotowe wyciągając linę z wody. Po kilku godzinach walki udało się w końcu rybakowi przyciągnąć rekina wzdłuż łodzi, abezwładnić kilku uderzeniami siekiery i dobić kilkoma wystrzałami z rewolweru.

Złapany ludojad posiada 300 funtów wagi i 10 stóp długości.

Angielscy oficerowie emeryci przenoszą się na mieszkanie do Francji

PARYŻ, 6 sierpnia. — Z powodu drożyzny w Anglji wielu spensjonowanych oficerów floty i armji przeniosło się na stałe mieszkanie do Francji, gdzie mogą wyżyć za mniejsze pensje jakie im rząd wypłaca jako emerytury, które jednak nie wystarczają na utrzymanie w Anglji. Wielu oficerów zamierza we Francji poświęcić się handlowi i przemysłowi korzystając z dokładnej znajomości języka i stosunków nabytej podczas pobytu we Francji w czasie wojny wszechświatowej.

KALENDARZYK ZABAW.

20 Października — Tow. Sp. „Echo" urządza Jubileuszowy Koncert w Domu Narodowym, przy St. Marks Place, o godzinie 8ej wieczór.
26 Sierpnia — 3 siązcone Towarzystwa: Tow. Spiewu „Echo"; Tow. Dram i Br. Pom. „Gwiazda Wolności" i Tow. Muz. „Moniuszko" urządzają Wielki Piknik, połączony z grą w kręgle o nagrody, w Ulmer Park, przy 25ej Avenue, w Brooklynie. Początek o godz. 1-ej po południu. Wstęp do Parku 50c.
26 Sierpnia — Piknik Tow. Spiewu „Symfonji" i I-go Oddziału Zw. Młodzieży Polskiej w Cypres Hills Parku.
2-3 Września — Zjazd Zj. Spiewaków na Wschodzie w Labor Lyceum — Willowghby Ave. i Myrtle Ave. Po zjeździe koncert, bal i kontest.
7 Października — Koncert i Tańce Tow. Spiewu „Harmonja" w Domu Narodowym, przy 8 ulicy w Nowym Yorku.
6 Października — Koncert Tow. Sp. „Dzwon Zygmunta" w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn.
7 Października, Przedstawienie Tow. „Symfonia" w Domu Narodowym 261 Driggs Ave. w Brooklynie.
27 października Tow. Cór Korony Polskiej urządza bal maskowy w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Broo klyn.
3 Listopada— Koncert Towarzystwa Śpiewu „Symfonia" w Domu Narodowym.
11 listopada— Tu odbędzie się koncert Tow. Śpiewu „Lutnia" w Labor Lyceum w Brooklynie.
31 Grudnia — Wieczorek Sylwestrowy Tow Śpiewu „Symfonia" w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave. w Brooklynie.

Drożeki automobilowe mimo „injunction" kursują w Schenectady

SCHENECTADY, N. Y., 6 sierpnia. — Mimo decyzji najwyższego sądu w Amsterdam uchylającej decyzję sędziego powiatowego McMallena i przywracającego moc zakazu sądowego przeciw dorożkom automobilowym szoferzy dorożek w dalszym ciągu przewożą pasażerów. Organizacja dorożek automobilowych planuje nawet rozszerzenie komunikacji na najbliższą okolicę. Wznowienie zakazu sądowego zostało uzasadnione na skutek starań adwokata kompanji tramwajowej w której od kilku miesięcy trwa strajk obsługi tramwajowej. Sędzia najwyższego sądu oświadczył, że sędzia najwyższego sądu nie posiada władzy na unieważnienie zakazu sądowego „injunction" wydanego przez sędziego wyższego sądu.

„Przedtem" „Potem"

URODA MŁODOŚĆ

Polski lekarz. Z wielką starannością leczy chorych mężczyzn, niewiasty i dzieci. Specjalność: Regulowanie nosa, uszu i twarzy; usuwanie zmarszczek z twarzy i t. d. Godziny konsultacyjne: Od 9 rano do 7 wieczór. W świąteczne dnie i w niedzielę do 4 popołudniu.

Książeczka darmo.

DR. G. BUKKI

258 E. 93rd Street New York City

„Przedtem" „Potem"

Automobile na Licytacji

Wszystkie wyroby i modele.

Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, środę, czwartku i soboty. BROWN'S 3rd Ave., róg 11th St. Automobile zawsze na wystawie.

Usuńcie te Bóle!

Zbolałe ramię, zesztywniały muskuł, wywichnięte członki, są pokłucone Bólem. Tylko jednak bolące powierzchnie natarte jest środkiem

PAIN-EXPELLER

ból wkrótce ustaje. Pain-Expeller i ból są śmiertelnymi wrogami. Nabyjcie butelkę w Waszej aptece dziś jeszcze za 35c. i 70c.

Będzie pewni, iż nasz markas handlowa i KOTWICA, znajduje się na pasem. Odmawiajcie imitacje.

F. AD. RICHTER & CO.
104-114 South 4th St.
Brooklyn, N. Y.

TRADE MARK

Czy fotografujecie się u polskiego fotografa?

Mamy dział

Gramotonów i Rekordów Victor, Sonora, Brunswick, Columbia, Cheney & Kimberley

Przychodząc do nas, zaoszczędzicie pieniędzy

SPRZEDAJEMY GRAMOFONY ŁATWE NA SPŁATY

M. SMITH

3815--3rd Ave.

NEW YORK CITY

blisko 171 ulicy

Tel. Bingham 1878

OSTRZEGA się przed J. Smyłkowskim, zamieszkałym rzekomo pod nr. 202 Avenue B. New York City, przedstawiającym się na agenta NOWEGO ŚWIATA. Nie będziemy uwzględniali prenumerat u niego zamawianych.

ADMINISTRACJA.

Praca dla Kobiet (Help wanted Female)

Crochet beaders

do fabryki, robota od tygodnia; również dajemy roboty do domów i dla kontraktorów.

42 West 125th St. (7f)

STARSZA samotna kobieta znajdzie dobre zajęcie przy bawełnu dziecka. Jan Kramer, 210 Tynsgate St., Jersey City. (14f)

OPERATOREK potrzeba na Singer maszynach; stała praca; dobra płaca; Zgłoszenia cały tydzień. Kaplan Specialty Co., 140 Halsey St., Newark N. J. (7f)

POTRZEBA kobiet z szerokimi znajomościami do sprzedaży domów i lot w Jackcksnask. N. J. na łatwych miesięcznych spłatach; wysokie komisowa; dowiadczenie nie wymagane; lotty nasze są najsadowszej niskiej cenie podczas nasej dużej wyprzedaży ogłoszeniowej. Zgłoszenia od 10 rano do 1 popołudniu. Pytać o Dept. 7; Broadway Development Corp. 1 Beekman St., 5 piętro. City. (9f)

Praca dla kobiet (Help wanted Female)

DOŚWIADCZONYCH kobiet przy haftowaniu i „crochet beaders" przy paciorkach i jedwabiu. Dobra płaca; stała praca; 382 Pleasant Ave., 120 Str. (7f)

Praca dla Mężczyzn (Help Wanted Male)

MĘŻCZYZN DO ŁADOWANIA

do pracy przy „tonnage basis", Zgłoszenia:

FREE EMPLOYMENT OFFICE PENNSYLVANIA R. R.

109 West St.,
lub 100 West 134th St.,

New York City (9m)

ROBOTNIKÓW DO KOPALŃ

Stała praca.

Dobra płaca.

Tani rent domów.

Zgłoszenia

NEW JERSEY ZINC CO.

FRANKLIN, NEW JERSEY. (6m)

ROBOTNIKÓW

do pracy na szynach kolejowych $4.00 dziennie podczas pogody, lub deszczu; mieszkania. Bezpłatna kolej.

FREE EMPLOYMENT OFFICE PENNSYLVANIA R. R.

109 West St., lub 100 W. 134 St.

New York City (9m)

SILNYCH MĘŻCZYZN

potrzeba natychmiast w dużej fabryce czekolady i kakao. Doświadczenie nie potrzebne.

ROCKWOOD & CO.

Park & Waverly Places, Brooklyn

Crosstown tramway przejeżdża koło drzwi. (7m)

Celluloid ashers i polishers

potrzeba doświadczonych przy różnych lepszych wyrobach z celluloid. — Stała praca; dobra zapłata.

Langsdorf, 72 Spring St. (9m)

POTRZEBA rzeźnika do sklepu, znającego dobrze z wyrębem mięsa. Stała praca; dobra zapłata dla stałego osłowieka. 161 Greenpoint Ave., Brooklyn. (4m)

MĘŻCZYZN z szeroką znajomością do sprzedawania Zlotów A i B Rocket, sack, N. J. na łatwych miesięcznych spłatach; wysoka komisowa; doświadczenie nie wymagane; loty nasze są po nadzwyczaj niskiej cenie podczas naszej dużej wyprzedaży ogłoszeniowej. Zgłoszenia od 10 rano do 1 popołudniu. Pytać o Dept. 7; Broadway Development Corp. 1 Beekman St., 5 piętro. City. (9m)

MĘŻCZYZN do pracy przy maszynach do „stock cutting" potrzeba, doświadczonych przy mechach sklepowych, również potrzebujemy stolarzy. Dobre warunki pracy. Zgłoszenia przez cały tydzień. Zolla Lindahl Company, Room 601, 152 West 42nd St. (9m)

ROBOTNIKÓW potrzeba do wyrobów drzewianych. Yorkville Sash & Door, Garrison & Whittier Ave., Bronx. Brak Lexington Ave. Subway do Hunts Point Stacji. (7m)

DOŚWIADCZONCH „lasters i second „lasters" przy damskich butach. Goldblum & Schoor, 140 Stockton Street, Brooklyn. (7m)

DWUCH tapicerów potrzeba do sklepu hurtowego; stała praca. Ziegelsky & Son, 28 Elm St., Paterson, N. J. (7m)

PRASOWACZY „body ironers" przy mur dutach dla balwierzy i rzeźników; stała praca, dobra płaca. Zgłoszenia natychmiast. Victoria Steam Laundry, — 325 North 6th St. Brooklyn, N. Y. (7m)

POTRZEBA doświadczonych steel wire drawers do 8 i 12 calowych blocks; 60 centów na godzinę lub wysoka zapłata przy robocie od sztuki. Bonus za robotę wieczorami. Zgłoszenia: — American Cable Co., Inc., Dunellen, New Jersey. (8m)

TKACZY

potrzeba, którzy rozumieją tę robotę. Stała praca. CARPET SILK CO., 81 West St., Paterson, N. J. (tfn-m)

ROBOTNIKÓW potrzeba, zgłoszenia: — Superintendent of Woodlawn Cemetery East 233rd St. & Webster Ave., New York City. (tfn-m)

Interesy do Sprzedania (Business Opportunities)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania z powodu braku robotników; interes dobrze wyrobiony. 183 — 13th Street, Jersey City, N. J. (18s)

CANDY i cigar store na sprzedaż w pol skiej dzielnicy, 175 Pavonia Avenue, Jersey City, N. J. (12s)

CANDY i Cigar Store do sprzedania; cena niskahomu; 150 — 13 St. — Jersey City, N. J. (12s)

CANDY store do sprzedania tanio; wyrobiona miejsce; 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (3s)

CANDY store z trzema pokojami, — czynsz $26; musi być natychmiast sprzedany. Cena $275; zgłoszenia: 275 Devoe St., Brooklyn. (9s)

CANDY STORE do sprzedania. — 77 N. 7 St., Brooklyn. (11s)

CANDY store do sprzedania z powodu słabego zdrowia. Sam. 129 Dupont St. Greenpoint, Brooklyn. (7s)

CANDY, cigar, stationery i ice cream store na sprzedaż z powodu wyjazdu do Brak. 236 Brunswick St., Jersey City, N. J. (7s)

CANDY, cigar i stationery sklep na sprzedaż; dochód $150 do 200 tygodniowo, najprzeciw polskiego kościoła i 2-ch szkół. 458 Monmouth St., Jersey City, N. J. (8s)

CANDY i stationery store do sprzedania cena $3000; zgłoszenia 666 Third Ave., Brooklyn. (8s)

DELIKATESEN i lunch room do sprzedania; zgłoszenia, Nowy Świat, 548 Manhattan Ave., Brooklyn. (5s)

DRY GOODS store na sprzedaż, interes wyrobiony. Zgłoszenia: 697 Grove St., Jersey City, N. J. (24s, 4m)

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

GROSERNIA, wyrobiony, opłacający się interes, 4 ładne pokoje; tani rent; cena tylko $550, wart dwa razy tyle. 307 West 127th St., blisko 8th Ave. (8s)

GROSERNIA i urządzenie do buczerni do sprzedania. 243 Henderson Street, Jersey City, N. J. (12s)

GROSERNIA i candy store do sprzedania, lease na 3 lata; cena przystępna, 216 Green St., Brooklyn. (9s)

GROSERNIA i candy store w dobrej okolicy do sprzedania. 161 Montgomery St., Jersey City. (7s)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż z powodu wyjazdu w dobrej dzielnicy, polska i ruska klientela. Zgłoszenia: 255 Grant St., Jersey City. (1s)

GROSERNIA, candy i skład owoców do sprzedania; cena przystępna; w pol. skiej dzielnicy; 241 — 12th St., Jersey City, N. J. (10s)

GROSERNIA na sprzedaż, polska i litewska klijentela; istniejąca 4 lat; obrót tygodniowy od $500 do $600. Zgłoszenia 552 Metropolitan Ave., Brooklyn. — J. Maskelony. (20s)

MEBLE z 3 jasnych pokoi tanio do sprzedania; można zamieszkać. — 323 E. 97 St., N.Y.C. drawi No. 11. (8s)

MEBLE z 2 pokoi do sprzedania; można zamieszkać z janitorstwem 147 Ludlow St. (7s)

OBRAZY RUCHOME PRODUKOWANE W POLSCE DO SPRZEDANIA

Ktoby nie chciał widzieć obrazy ruchome z Polski przedstawiające drogie serciu każdego wychodcy widoki wiejskie, typy ludowe, uroczystości religijne i narodowe, sceny jarmarczne, odpustowe i t. d. Widoki z każdej dzielnicy Polski — Przyjmuje się zamówienia na pozycznie specjalnych zdjęć w Polsce bez specjalnych kosztów. Filmy są wyprodukowane przez Wytwórnię Kinematograficzną POLART we Lwowie. Filje w Warszawie, Krakowie, Gdańsku i Lublinie. Filmy POLARTA są nowe i dotychczas w Ameryce nie wyświetlane. Sukces każdemu zdjęciu zapewni. Kto będzie demonstrował Filmy POLARTA. — Bliższych Danych na sprzedaż

N. 4522 Arkansas Ave., N. W. Cleveland, O. (11s)

DO SPRZEDANIA grosernia, delikatesen i ice cream store z 4 pokojami, lease. $6 — 17th Ave., Newark, N. J. (11s)

PIEKARNIA na sprzedaż z dwoma automobilami. Obrót 700 tygodniowo. — 7 Orchard St., Port Washington, L. I. (8s)

RESTAURACJA do sprzedania w polskiej dzielnicy, dobry interes. Zgłoszenia 103 Metropolitan Ave., Brooklyn. (9s)

STATIONERY, cigar, candy, jakoteż i galanteryjne przedmioty; interes w dobrym miejscu, 18 lat istniejący, niedaleko wielkiej fabryki. „Alex Smith Carpet Factory". Fontanna, bufety, maszyna do robienia soda i inne sklepowe ej meblowanie; czystego dochodu $100 tygodniowo. Z powodu wyjazdu do Europy zmuszony jestem sprzedać. K. Kozłowski, 426 Wallnut St., Yonkers, N. Y. (7s)

WARSZAWSKA kawiarnia i cukiernia, bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju; dobra oferta dla prędkiego kupca. 187 Green St., Greenpoint, Brooklyn. (13s)

ZAKŁAD kontraktorski, szycia spodni, do sprzedania, dobry interes, 32 nasyzn. Zgłoszenia 705 Hart St. Brooklyn. (9s)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

MAŁY DOM z ogrodem na sprzedaż, bar tzo tanio, w polskiej dzielnicy, mara koło szkoły i kościoła. Po bliższe informacje zgłosić się Józefa Dłodzdej, R.F. D. Box 24 A. Perth Amboy, N. J. (14e)

FARMA 170 akrów, 40 krów, 4 pastwiska, reska przeglądnięta przez farmy, 80 akrów zasiana rozmaitem zbożem, dom 12 pokoi, 4 innych budynków, 12 krów, byk, 3 konie, 250 kur, wszystko farmerskie; dochód za mleko miesięcznie $160; — 5 mile do miasta, szkoła przy farmie. $7500 gotówki $1800.

Farma 80 akrów, 45 akrów zasiana slanem i zbożem, sad, las, pastwisko, nasyzny farmerskie, dom 9 pokoi, 5 innych budynków, 6 krów, koń, 250 kur, $7500 gotówki $1100. Filanowsky, 1034½ St. Marks Place (E. 8th St.) New York City. (17e)

TANIOŚĆ. W GREENPOINT.

4 familijny murowany dom, dobrze zbudowany; 34 lat stary; apartamenta 5 pokojowe z wanną; cena $17,000; gotówki $5,000. Rent $119. Po informacje zgłaszać się do K. F. Kryzjer, 590 Manhattan Ave., Brooklyn. (tfn)

Loty 25×100 za $39.00

Wolny przejazd do New Brunswick, N. J. dla każdego, kto chce obejrzać nasze 1000 lot, podczas rozpoczynającej się sprzedaży tychże. Pierwsze 25 zgłaszających się osób otrzymają zyrady „deal" na loty 25x100, sta. za 39 dolarów. — Oferta ta jest dobra tylko na 10 dni. Zgłoszcie się natychmiast lub piszcie po bezpłatny bilet kolejowy do:

METUCHEN REALTY CO., Polish Dept. 206 Broadway, New York, Room 311, — Biuro otwarte od 9 rano do 3 wieczór. w niedzielę od 9 do 11 rano). (8s)

4 FAMILINY murowany dom z piekarnią, apartamenta 5 pokojowe z wanną; cena $15,000, gotówki $4,500; — rent $140. Zgłoszenia K. F. c-o Nowy Świat, 548 Manhattan Ave., Brooklyn. (tfn-e)

POTRZEBUJE JESZCZE 35 RODZIN W BOUND BROOK N. J.

Jest to miejscowość tych miejscowości, gdzie możesz mieszkać w domu z 2 siemi ogrodowej, lub na hodowli kur i drobiu (przy tramwaju do Plainfield, New Brunswick i Newark, N. J.) tylko 35 minut chodu do wielkich fabryk, w których każdy członek rodziny może otrzymać natychmiast stałą pracę. Gaz i ulica kryka na miejscu. Potrzeba $100.— lub mniej wpłaty, resztę na wygodne spłaty jak rent. Biore polskie Bondy jako gotówkę przy zakupnie. Wybór domów o 4, 5 i 6 pokojach i werandach, pomiędzy całym domem konkretowane; najnowsze urządzenia w domach. Przyjedź z każdego dnia i w niedzielę, pomiędzy 10 a 12, lub piszcz.

M. L. KIERZNICKI

126 Liberty Street, New York City.

Jestem w Bound Brook tych miejscowości, sprzedałem w 3 miesiącach tutaj 65 miejsc naszym ludziom i każdy z nich zadowolony.

Z POWODU starości sprzedaję farmę 195 akrowa: śliczny sad, reska, budowniczy las; dom 12 pokoi: 5 stodół; kolownia; kurnik; 20 krów, 3 konie, 150 kur, 40 gęsi; wszystko amerykańskie, mile do miasta, cena $7500, gotówki $2500. P. CODY, 134 Avenue A, Blisko 12 ulicy New York City. (8s)

$10 MIESIĘCZNIE kupi lotę do wybudowania domu. $250; 11 minut od Van Cortlandt Park; amerykanie. Offenbach, 103 East 125 St. Room 402. (11e)

„Truck Farm" 20 akrów

blisko dużego miasta, dobry 7 pokojowy dom, ogrzewanie, stodoła, drób, domy, 2 konie, 3 krowy, 100 kur; 5 krów, dochodu mas, wszystkie; owoce: dobry urodzaj. $5500; gotówki $2,000.

E. S. Mahoney, Flemington, N. J. (7e)

FARMA 100 akrów, z czego 20 akrów grubego lasu; 11 dobrych budynków; dom na 3 pokoi z wodą i werandą, wielki urodzaj; 8 krów, 2 koni, 300 kur, 3 świnie, maszynerja, reska i sałoch przy farmie; mila do miasta i kolei, przy stacji; dobrze sprzedaje się z powodu niegody pomiędzy spólnikami; cena $4700; wpłaty $2,000. Zgłosić się po 6-ej wieczorem do: Paul Kubiel, 363 Ave. B, pomiędzy 15 a 16 ul. 2 piętro, New York. (11e)

FARMA na sprzedaż wprost od właściciela; 100 akrów ziemi, 45 akrów zasiemi, 55 akrów lasu pastwiska, 10 pokojowy dom, dobre stodoła, kurnik; 8 krowy, koń, 48 kur, wóz, 4 bryczki, maszyny do rąbienia drzewa, wszystko potrzebne narzędzia. Cena na wszystko $4,500, wpłaty tylko $2000; reszta na mortgage. Zgłoszenia William Bellna, R.F. D. No. 2, Box 95; Stafford Springs, Conn. (13s)

DOM na sprzedaż; 7 pokoi, wszelkie ulepszenia; wanna; pół akra ziemi; cena $4000; łatwe spłaty. 614 Tonnelle Ave., Jersey City. (13s)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

GAWLIŃSKI & CO.

polecają następujące tanie domy w Nów Yorku i Brooklynie.

2 fam. 2 piętrowy, basement, na Hunsboldt ulicy. Rent $55. Cena $6.500, wpłaty wedle umowy.
2 fam. drewniany, dobrze utrzymany. Cena $5,000. Wpłaty wedle umowy.
4 fam. drewniany, 2 Sztory na Driggs Ave. w dobrym stanie; rent $1.920. Cena $13.500. Wpłaty wedle umowy
6 fam. drewniany, 4 pokoji i wanna dla rodziny. Rent $1.560. — Cena $12.500. Wpłaty wedle umowy.
10 fam. murowany, 4 pokoi dla rodziny, elektryka. Cena $18,500. Wpłaty $4—5.000.
10 fam. murowany, 5 piętrowy, 5 pokoi dla rodziny, gorąca woda. — Rent $3.200. Cena $20.000. — Wpłaty $5.000.
16 fam. murowany, w dobrym stanie. Rent $3,240. Cena $27.000. Wpłaty $7.000.
36 fam. murowany, na 109 ulicy, lota 25x110, 5 piętrowy, 2 i 3 pokoi dla rodziny. Cena $17.000. — Wpłaty $4—5.000.

GAWLIŃSKI & CO.

POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE

Biuro w New Yorku:
426 EAST 16 STREET
Biuro w Greenpoint:
11 DIAMOND STREET
przy Driggs Ave.

PETER E. LOPUCH
Real Estate & Insurance
Realty Broker
33 Railroad Avenue, Greenwich, Conn.
Dom na sprzedaż
w Greenwich, Cos Cob, Stamford, Port Chester i Port Chester.

1 familijne domy $2.000 do $4.000.
2 familijne domy $5,500 do $8.500.
Farmy duże i małe—$5.000 do $11.000.
Domy na sklepami i restauracjami, dobrze prosperujące interesy — ceny umiarkowane.

KUPI „BUNGALOW"

$250.00

Nowe, wygodne domy — w którym można mieszkać przez cały rok, 2 pokojowe $1,000; gotówki $250, 4 pokojowe $1,275, $400; 5 pokojowe $1450; $500, cena wtłącznie z całemi lotami; reszta miesięcznie, jak czynsz, woda, gaz, elektryka na przedmieściu. Room 94, 120 Broadway, N. Y. C.

FARMA w New Jersey, niedaleko New Yorku, 72 akrów, 17 akrów lasu, reszta orna ziemia; dom 7 pokoi; 7 innych budynków; 3 konie, 6 krowy, 100 kur; wszystko maszynerja; engine gasolinowy; duży sad; duży zbiór tegorocznym — mila do miasta; cena, 10,000, gotówki $1500. M PIRARKO, 429 East 6th Street, New York City.

8 fam. murowany, 6 pokoi i wanny, rent miesięczny $252; cena $31,000; gotówki $4,500.
6 fam. drewniany po 4 pokoi i wanna na Huron Street; rent $2600; cena $13,200, wpłaty $4.000.
4 fam. drewniany po 4 pokoi na Eckford St.; cena $10,800; wpłaty $4.800.
KWIACIARSKI wyrobiony interes, oraz 5 fam. dom, sklep, oranżerja, z parowem ogrzewaniem, przy polskiem kościele, rocznym obrót $11,000; cena $16,500, gotówki $6,000.

LINKE & BRACHOCKI

Biuro Realnościowe i Notarjalne

Asekuracje wszelkiego rodzaju, Wysyłka pieniędzy

1070 Manhattan Ave.
Brooklyn, N. Y.

Blisko Eagle Street.

AVENEL PARK, specjalna oferta. Avenel Park 2 pokojowy dom, — wszelkie ulepszenia, lota 100x150; cena $4,900; $480 gotówki, $40 miesięcznie. 2 blokl od depot, 20 mil od New Yorku. Maple Realty Co., Room 763 — 198 Broadway. (7e)

Niezwykła taniość!

za tylko $1200 gotówki można kupić 2 familijny murowany dom; musi być w dziany, żeby go ocenić. 320-323-316 Plymouth Street, róg Little St., Brooklyn. Zgłoszenia Belmont Ave. Ag'a Hen. 592 Sutter Ave., Brooklyn. Telefon Glenmore 9783. (7e)

Poszukiwania (Information Wanted)

KUPIE Polskie Bondy. Zgłoszenia K. F. Kryzjer, 590 Manhattan Ave. Brooklyn. (tfn-f)

BEZDZIETNA i ubezpieczona materjalnie rodzina szuka sierotę, chłopca lat od 2 do 4, nie mającego nikogo z bliskich. Dziecko otrzyma najwyższe wykształcenia. Wyznanie wiary nie roli rodzicy. Osoba ukazawszy sierotę dostanie nagrodę. Adres J. Davidovich, 68 Garside St., Newark, N. J.

MĘŻCZYZN szukający się na kowalstwie i stolarstwie wszelkiego rodzaju, do pracy na farmie. Zgłoszenia Jan Margut, 40 East 21 St., Bayonne, N. J. (8s)

MECHANIK automobilowy szuka pracy, nie zna języka angielskiego. Zgłoszenia: Bayonne, N. J. (8s)

SALBIERZ poszukuje zajęcia wieczorami i w sobotę od południa. — B. L. piętro. (7s)

PIEKARZ znający się na wszystkich wyrobach chleba i t. d., poszukuje stałej pracy w dobrym miejscu. Polskiego. — Wykowski, 109 State St., — Perth Amboy, N. J. (8s)

ROZWÓD; Inwestygacje; Sprawy prywatne; szybkie; Sprawy przykład sprawach proszimy się zgłaszać do Protective Bureau, 148 Broad Street.— Bridgeport, Conn.

DWUCH mężczyzn poszukuje osobnego Sądu; wygodna komunikacja z Brooklynem. Zgłoszenia J. S. c-o Nowy Świat. (11f)

DOBRE wynagrodzenie dostanie ta osoba, która mi da wiadomość gdzie przebywa Joe Winiarski, ostatni raz zamieszkały 191 Avenue C, New York City. Informacje podać osobiście lub listownie do Bisonte Detective Bureau, 799 Broadway, N. Y. Pokój 230. (7f)

Pokoje do wynajęcia (Rooms to let)

SKLEP do wynajęcia z mieszkaniem lub bez; znakomite miejsce dla krawca; plumbera lub innego rzemiosła, blisko polskiego kościoła. Ave., Brooklyn. (7e)

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia dla inteligentnego mężczyzny. Zgłoszenia 251 Jefferson Ave., Brooklyn. (7f)

CZYSTY pokój umeblowany dla dwuch przyzwoitych mężczyzn. 293 Eckford St. Brooklyn. (7f)

POKÓJ do wynajęcia, czwarte piętro front, na prawej stronie. Zgłoszenia od 7-ej wieczorem pn. 104 East 97th St. (6-7f)

SKLEP z 4 pokojami do wynajęcia, na rogu Fabrykska, wanna, przy domu Narodowym 261 Driggs Ave., Brooklyn. groszenie lub buczernie lub bakliowski interes. Zgłoszenia 261 Driggs Ave., Rosella St., róg Ziegler Ave. Linden. (15e)